„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL. STUYVESANT 5493
APPLICANT MEMBERSHIP AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

Najcięższy okres przeżywa Polska. Pamiętajmy o głodnych i sierotach, które potrzebują pomocy!

„Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York by order of the Postmaster General.

No. 124. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, Środa, 4-go maja, (Wednesday, May 4th, 1921) Entered at second class matter March, 21st, 1914, at New York Post Office, New York. Cena numeru 3 centy

Stany Zjedn. wycofały się ze sporu Niemiec z aljantami

NIEMCY GROŻĄ ZNISZCZENIEM KOPALNI, JEŻELI GÓRNY ŚLĄSK ZOSTANIE ODDANY POLSCE

LONDYN, 3 maja. — Wiadomość otrzymana z Katowic donosi, że w większej części górno-śląskich kopalń węgla wybuchł strajk z tego powodu, że właściciele górnośląskich kopalń węgla postanowili zniszczyć kopalnie, jeżeli Górny Śląsk zostanie przyłączony do Polski, a winę za zniszczenie kopalń zwalić na górników polskich.

PRZYMIERZE CZESKO-RUMUŃSKIE CIESZY FRANCJĘ

PARYŻ, 3 maja. — Urzędnicy francuskiego ministerjum wojny wyrazili dzisiaj stanowcze zadowolenie z powodu podpisania nowego przymierza zaczepno-odpornego pomiędzy Rumunją i Czechosłowacją.

Politycy francuscy uważają przymierze czesko-rumuńskie za bardzo doniosły krok w cementowaniu organizacji „Małej Ententy" i poważne zwycięstwo Francji, która od chwili podpisania zawieszenia broni skierowała wszystkie swoje usiłowania do zbudowania obronnego wału do rozdzielenia bolszewickiej Rosji od Niemiec. Nowe zaczepno odporne przymierze francuskie ma na celu wzajemną obronę wojenną obydwuch państw wrazie napadu Czechosłowacji przez Węgry a Rumunji przez Rosję.

Według opinji polityków francuskich zaczepno-odporne przymierze Czechosłowacji z Rumunją jest wielkim krokiem na przód dla ustalenia pokoju w Europie.

ZABURZENIA ŻYDOWSKO-ARABSKIE W PALESTYNIE

JERUZALEM, 3 maja. — Dwa dziesiąta osób zostało zabitych a 150 rannych w czasie zaburzeń, jakie wybuchły w mieście Jaffa pomiędzy ludnością arabską i żydowską.

Wojska angielskie wezwane na miejsce zaburzeń przywróciły porządek i spokój bez uciekania się do użycia broni palnej.

30-letni jubileusz tramwajów elektrycznych

NEW YORK, 2 maja. — W dniu 4 maja przypada 30-letni jubileusz pierwszego tramwaju elektrycznego w takiej formie jak istnieje obecnie.

Wszystkie kompanje tramwajów w St. Zjedn. z powodu 30-letniego jubileuszu wydadzą pomiątkowe albumy opisujące rozwój komunikacji tramwajowej od chwili zastosowania do użytku publicznego tramwaju w formie tej, w jakiej go widzimy dzisiaj.

KRÓL GRECKI PRAWDOPODOBNIE ABDYKUJE

LONDYN, 2 maja. — Jeden z wybitnych polityków greckich oświadczył, że premjer Gounaris po zwiedzeniu frontu wojennego w Małej Azji przybędzie do Londynu w celu rozpoczęcia narad w sprawie abdykacji króla Konstantyna, jak ogłasza dzisiaj wiadomość Exchange Telegraph Company, otrzymana z Aten.

OKRĘT AMER. RATUJE ZAŁOGĘ PŁONĄCEGO OKRĘTU

MARSCHFIELD, 3 maja. — Ciężarowy okręt japoński Tokayo Maru pali się na morzu i jest pół bliskim zatonęcia, jak donosi depesza iskrowa, nadesłana do stacji telgrafu iskrowego tutaj. Według otrzymanej wiadomości, płonący okręt znajduje się pod 45 stopniem szerokości i 124,59 stopniem zachodnej długości geograficznej. Okręt Horace K. Baxter spieszy na pomoc płonącemu okrętowi japońskemu.

Ostatnia wiadomość nadesłana dzisiaj donosi, że okręt amerykański Buford stoi już obok okrętu japońskiego, który się pali i znajduje się bliskim zatonięca. Okręt Bufford wyratował już załogę płonącego okrętu, składającą się z 50 marynarzy, którzy zdołali wejść na łodzie i odpłynąć od płonącego okrętu. Okręt Tokayo Maru, zbudowany został dopiero zeszłego roku; jest 400 stóp długi i ma pojemności 5,000 ton.

PAMIĘTAJCIE O GŁODNYCH DZIECIACH W POLSCE

KOMUNIKAT

Z roporządzenia p. Wiceministra Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej, Konsulat Generalny podaje do wiadmości ogólnej, że wypłata dolarowych czeków w dolarach w Polsce, nie jest dozwolona i że wypłaty takowe winny być uskutecznione jedynie w markach polskich.

KONSULAT GENERALNY
Rzeczypospolitej Polskiej w New Yorku.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!
POLACY W NEWARKU
(na dole miasta)
W ŚRODĘ, 4 MAJA O GODZ. 7:30 WIECZOREM
WIELKI WIEC OŚWIATOWY
odbędzie się
Na hali ob. Wałęzaka i Kochanowskiego (dawniej Cionka) 317 Market ul.
Przemawiać będzie ob. Bojan-Błażewicz i Ant. Korona na temat: Obecne położenie w Polsce i obowiązki polonji amerykańskiej względem Polski.

MINISTER SAPIEHA PRZYBYŁ DO LONDYNU

LONDYN, 3 maja. — E. Sapieha, polski minister — spraw zagranicznych przybył dzisiaj do Londynu, aby się stawić przed najwyższą radą aljantów w sprawie wyroku, jaki mają wydać aljanci odnośnie przeprowadzeniu granicy pomiędzy Polską a Niemcami na Górnym Śląsku.

HENRY FORD SPRZEDAJE MĄKĘ SWYM ROBOTNIKOM

DETROIT, Mich., 3 maja. — Ford słynny fabrykant automobili został młynarzem i dostarcza robotnikom zatrudnionym w jego fabrykach mąki wyfiniolnej ze zboża wyprodukowanego na swoich wielkich farmach w stanie Michigan. Ford sprzedaje beczkę mąki po 7 dol. czyli 3 dol. taniej jak sprzedają grosernicy.

Dwadzieścia pięć - funtowe worki sprzedaje po 98 centów, podczas gdy grosernicy sprzedają worki tej samej wagi po $1.25 do $1.45.

Grecja, Rumunja i Serbja grożą wojną, jeżeli działalność tych oddziałów nie ustanie

KONSTANTYNOPOL, 2 maja. — Na Bałkanach zapanowało nowe wrzenie, które zawiera w sobie zapowiedzi nowej wojny. Grecja, Rumunja i Serbja nie powstrzymą najazdów powstańców bułgarskich na ziemie greckie, serbskie i rumuńskie w nowo przyłączonych do Grecji prowincjach Tracji i Dobrudzy przyłączonej do Rumunji a Macedojni, należącej do Serbji, państwa te przedsięwezmą stanowcze kroki.

Od lutego bandy powstańców bułgarskich napadały na ziemie tych państw, położone w pobliżu granicy bułgarskiej, a od chwili zwycięskiej ofensywy tureckiej na froncie Smyrny, stały się niezwykle śmiałemi. Wszelkie usiłowania rządu rumuńskiego do poskromienia najezdniczych band bułgarskich w Dobrudży, ułatwiła napastnikom ucieczkę i informowała je o ruchach wojsk rumuńskich. Oddziały bułgarskich komitatzy posuwają się do tego stopnia śmiałości, że napadają na małe oddziały wojsk rumuńskich i znoszą je ze szczętem.

Ponieważ Grecja wycofała ze Wschodniej Tracji dwie dywizje wojsk na front Smyrny — bandy bułgarskich komitadzy zapuszczają się głęboko w ziemie Wschodniej Tracji i wycinają w pień nieliczne załogi greckie w miastach Wschodniej Tracji.

Na takie same napady powstańczych wojsk bułgarskich skarży się Serbja.

Rządy Grecji, Rumunji i Serbji zawiadomiły Bułgarję, że ją uważają za odpowiedzialną za napady powstańczych żołnierzy bułgarskich i domagają się poskromienia wojowniczych komitadzy.

Rząd bułgarski odpowiedział, że niema nic wspólnego z organizacją powstańców bułgarskich, a powtóre traktat pokoju dla Bułgarji, podpisany w Neuilly do tego stopnia osłabił Bułgarję że ona nie ma dzisiaj potrzebnej ilości wojsk do utrzymania spokoju wewnątrz kraju.

Rządy Grecji, Serbji i Rumunji oświadczyły, że, jeżeli Bułgarja nie poskromi komitadzi, to wojska Serbji, Grecj ii Rumunji wkroczą na ziemie Bułgarji i rozbiją bandy bułgarskich komitadzi.

KOMISJA MIĘDZYALJANCKA MIAŁA PRZEDSTAWIĆ PLAN PODZIAŁU GÓRNEGO ŚLĄSKA

Według tego planu większość obszaru ma przyjść Niemcom

BERLIN, 3 maja. — Gazeta „Ztg. am Mittag", ogłosiła dzisiaj wiadomość, iż dowiedziała się z wiarogodnego źródła że międzyaljancka komisja w Opolu, która miała nadzór nad plebiscytem, przedłożyła najwyższej radzie aljantów w Londynie plan podziału Górnego Śląska na mocy którego większość obszaru plebiscytowego miała by przypaść Niemcom, a mniejsza część obejmująca powiaty Pszczynę, Katowice i Rybnik Polsce. Powiat Tarnowskie Góry, gdzie podczas plebiscytu ludność w większości głosowała za Polską, komisja międzyaljancka miała polecić przyłączyć do Niemiec.

(Wiadomość powyższa jest nieurzędowa i prawdopodobnie jest kłamliwą, jak wszystkie wiadomości pochodzące z Berlina — wogóle z Niemiec — P. R.).

DWIE DYWIZJE FRANCUSKICH WOJSK WYMASZEROWAŁY DO RUHR

Kwatera Główna Sztabu Armji Francuskiej.

MOGUNCJA, 3 maja. — Jedna dywizja piechoty francuskiej złożona z żołnierzy marokańskich i jedna dywizja kawalerji pod wodzą gen. Simona — wyruszyły wczoraj w 15 pociągach do zagłębia węglowego Ruhr i przybyły do Duesseldorf we wtorek rano.

NIEMCY ZWALAJĄ WINĘ NA STANY ZJEDNOCZONE

(Korespondencja G. Witte'a do „New York Globe".)

BERLIN, 3 maja. — W niemieckich kołach przemysłowych zapanowało rozgoryczenie z powodu stanowiska jakie zajął rząd St. Zjednoczonych w sprawie sporu o odszkodowanie pomiędzy Niemcami a aljantami. Obecnie położenie w Niemczech przedstawia się w ten sam sposób, jak przed dwoma laty, kiedy polityczne koła niemieckie winę za swoje niepowodzenia zwalały na prez. Wilsona, tak samo obecnie Niemcy całą winę za wszystkie niepowodzenia zwalają na prez. Hardinga w celu oszukania aljantów w sprawie odszkodowań.

W WYKOLEJENIU POCIĄGU GINIE 6 OSÓB A 27 ODNOSI RANY

BLUEFIELD, W. Va., 3 maja. — Sześć osób zostało zabitych a 27 ciężko rannych, gdy pociąg osobowy kolei Norfolk-Western, jadąc z Gary, W. Va. do Welch, W. Va., najechał na otwartą zwrotnicę i uderzył w pociąg ciężarowy naładowany węglem.

Jeden wagon pociągu pasażerskiego został wbity w drugi a dwa inne wagony zostały również prawie zupełnie zniszczone.

BOLSZEWICY SKRACAJĄ WYROK AMERYKANINOWI

RYGA, 3 maja. — Organ rządu bolszewickiego „Izwiestja", wychodzący w Moskwie ogłasza wyrok wydany w sprawie amerykanina Keely, który został przez sąd bolszewicki skazany na dwa lata więzenia za rozszerzanie fałszywych wiadomości o bolszewickiej Rosji — pisze, że sąd postanowił odliczyć od wyroku czas jaki Keely do tego czasu przebył w więzieniu.

Keely przybył do Rosji przed dwoma laty jako inżynier rzeczoznawca i doradca bolszewickiego rządu i korzystając ze swego uprzywiljowanego stanowiska przesyłał drogą na Afganistan wiadomości o wewnętrznym położeniu Rosji bolszewickiej do prasy europejskiej.

Podczas rozprawy sądowej — Keely nie mógł zaprzeczyć dowodów, które postawiono przeciw niemu.

POCZMISTRZE NIE BĘDĄ NA USŁUGACH TAJNEJ POLICJI

WASHINGTON, D. C., 3 maja. — Na podstawie rozporządzenia wydanego przez pierwszego asystenta głównego poczmistrza Wood'a, poczmistrzom zabrania się wszelkiego działania w charakterze ajentów śledczych.

ALJANCI NIE ROZPOCZNĄ BLOKADY BEZ PORADY ALJANTÓW

LONDYN, 3 maja. — Najwyższa rada aljantów postanowiła dzisiaj, nie ogłaszać blokady Niemiec bez porozumienia się z rządem St. Zjednoczonych. Specjalna komisja przedłożyła dzisiaj najwyższej radzie spis gwarancji jakich mają dostarczyć Niemcy na dowód, że wypełnią przyjęte warunki odszkodowań. Między innemi gwarancjami, jakie komisja rzeczoznawców uznała za konieczne — jest zajęcie zagłębia węglowego Ruhr. Niemcy mają obecnie dziewięć dni czasu do załatwienia sprawy odszkodowań i dostarczenia żądanych przez aljantów gwarancji. Niemcom obecnie, — nie pozostaje nic innego, jak zwrócenie się wprost do aljantów w celu załagodzenia sporu, ponieważ St. Zjednoczone zrzekły się wszelkiego udziału pośredniczenia pomiędzy Niemcami a aljantami.

Niemcy muszą zapłacić — 32,142,000.000 dolarów samych odszkodowań do 21-go maja, a jeżeli tego nie uczynią aljanci zajmą zagłębie Ruhr i zablokują porty niemieckie Hamburg, Bremę, Lubekę i Szczecin.

ODPOWIEDŹ ST. ZJEDNOCZONYCH DLA NIEMIEC UCIESZYŁA FRANCJĘ

LONDYN, 3 maja. — Premjer Briand przeczytawszy odpowiedź rządu St. Zjednoczonych na notę niemiecką, ucieszył się bardzo, gdy zobaczył, że sekretarz stanu w swojej odpowiedzi nakłania rząd niemiecki do przedłożenia państwom aljanckim jasnych, dokładnie określonych i wystarczających propozycji w celu załatwienia sprawy odszkodowań.

DRUKARZE NIE BĘDĄ DŁUGO STRAJKOWAĆ

Przywódcy związku spodziewają się szybkiego porozumienia.

Około 10.0000 na strajku.

INDIANOPOLIS, Ind., 3 maja. — John Mc Parland, prezes związku drukarskiego „The International Typographical Union" oznajmił tutaj, że początek strajków, jakie powstały w szeregu miast w celu ustanowienia 44-godzinnego tygodnia pracy, obejmować będzie około 10.000 pracowników. Dokładne dane są spodziewane wkrótce, jak tylko otrzymane zostaną raporty z lokalnych związków.

Przedstawiciele lok. związków są tej myśli, że strajk ten uda się wkrótce zakończyć przez porozumienia lokalne. Wszystkie lokale otrzymały instrukcje strajku w tych miejscach, gdzie 44-godzinny tydzień nie został wprowadzony od 1-go maja.

Pomiędzy 4000 i 5000 drukarzy wyszło na strajk w Chicago, podczas gdy w całym stanie New York zastrajkowało przeszło 1500.

The Employing Printers League of Chicago zapobiegła powszechnemu strajkowi przez zaakceptowanie żądania, jakkolwiek kwestja płac nie jest jeszcze ostatecznie załatwioną. Komisja polubowna proponuje przyjęcie zniżki płac o 12 procent.

Przynajmniej 100 miast i miasteczek jest objętych strajkiem.

Obecne nieporozumienie ma wcale nie wpłynąć na wydawnictwa gazet, o ile tym wydawnictwom nie spodoba się zatrudniać nie-związkowców.

Kanada także jest terenem strajków drukarskich. Drukarnie w Montreal, Halifax i St. John's, N. F, są zamknięte.

W San Francisco strajkuje 4000, w Denver 900, w Salt Lake City 300. Oprócz tego w Cleveland, Louisville, Filadefji, Buffalo, Albany i Glens Falls — strajkuje po kilkaset drukarzy.

W wielu małych miejscowościach wydawnictwa gazet zostały z tego powodu zawieszone, chociaż niektóre gazetki postarały się, aby wydać siłami amatorskiemi choć po kilka stron.

NIE ZAPOMINAJCIE O GŁODNYCH DZIECIACH I SIEROTACH W POLSCE

TURCY ŻĄDAJĄ WYCOFANIA SIĘ GREKÓW ZE SMYRNY I WSCHODNIEJ TRACJI

LONDYN, 3 maja. — Prawowity rząd turecki w Konstantynopolu zażąda od Grecji wycofania wojsk greckich z okręgu Smyrny i Wschodniej Tracji — miał się wyrazić wielki wezyr Teftik Pasza w wywiadzie z korespondentem dziennika tureckiego „Ikdam", wychodzącego w Konstantynopolu jak donosi wiadomość nadesłana do londyńskiego Timesa.

To żądanie ma być przedłożone wśród innych propozycji, jakie rząd turecki ma przedstawić aljantom według suiestji postawionej na konferencji bliskiego wschodu, jaka się odbyła w ostatnich dniach lutego w Londynie.

AMERYKA NIE ZWRACA NIEMCOM NADESŁANYCH PROPOZYCJI

Sekretarz stanu oświadcza, że nadesłane propozycje nie dają podstawy do załatwienia sporu

WASHINGTON, 3 maja — Sekretarz stanu Hughes w odpowiedzi na ostatnie propozycje niemieckie nadesłane do rządu St. Zjedn. odpowiedział rządowi niemieckiemu, że propozycje te są niewystarczające, ponieważ nie dają podstawy do nawiązania rokowań.

Sekretarz stanu zawiadomił rząd niemiecki, aby z dalszemi propozycjami rząd niemiecki zwracał się wprost do aljantów. Sekretarz stanu wyraził także gorące pragnienie rządu St. Zjednoczonych, aby sprawa odszkodowań, która jest niezmiernie żywotną została wkrótce pomyślnie załatwioną.

GORĄCZKA POSZUKIWANIA ZA ZŁOTEM

OTTAWA, 3 maja. —W miejscowości położonej 45 mil na północ, odkryto złoto. Wiadomość o tym wypadku rozbiegła się lotem błyskawicy. Ludność najbliższych okolic ogarnęła gorączką zdobycia złota i skopała już 3,000 akrów ziemi w poszukiwaniu za drogocennym kruszcem

UNIWERSYTET WARSZAWSKI NADAJE PREZ. WILSONOWI TYTUŁ HONOR. DOKTORA PRAW.

WARSZAWA, 3 maja. — Uniwersytet warszawski nadał dzisiaj prez. Wilsonowi, Herbertowi Hooverowi i marszałkowi Fochowi tytuł honorowego doktora praw. Są to pierwsze honorowe stopnie, jakie uniwersytet warszawski nadał od czasu swego istnienia.

W uroczystości nadawania honorowych stopni wzięli udział naczelnik Piłsudski, ambasador St. Zjednoczonych Hugh S. Gibson i dyplomaci aljanccy. Naczelnik Piłsudski otrzymał tytuł honorowego doktora medycyny.

PÓLICZMY SIĘ

Odezwa do Ogółu Polskiego w Północnej Ameryce

Wychodźtwo Polskie w Stanach Zjednoczonych, które wielką rolę odegrało w wyzwoleniu Ojczyzny i z tak wydatną śpieszyło jej pomocą, a które niewątpliwie i nadal przyjmie tę czynniejszy udział w jej odbudowie, dotąd niema znajomości swoich sił i zasobów.

Brak danych statystycznych co do siły liczebnej i materjalnej wychodźtwa, dotkliwie daje się odczuwać i utrudnia wszelką na większą skalę zakrojoną akcję.

Pragnąc zaradzić temu brakowi, Poselstwo Polskie w Ameryce powołało do życia przy Konsulacie Generalnym w Chicago, 1115 N. Robey St., Biuro Statystyczne, którego zadaniem będzie zapoczątkować pracę w tym kierunku i zebrać na razie sumaryczne dane, co do siły liczebnej wychodźtwa, jego rozmieszczenia i zytorjalnego, udziału w poszczególnych zawodach, stanu posiadania itp.

Poselstwo wyraża nadzieję, że w zrozumieniu ważności podjętego zadania, całe Wychodźtwo, wszystkie Organizacje, zarówno jak i Prasa polska udzieli przedsięwzięciu temu jak najwyższego poparcia i współpracę swoją dopomoże do zebrania najdokładniejszych danych statystycznych.

POSELSTWO POLSKIE W WASZYNGTONIE

Kapitan Kaden-Bandrowski
będzie przemawiał na wiecach Stow. Mech. Polskich
LOWELL, MASS.
WE ŚRODĘ, DNIA 4-go MAJA,
w Domu Polskim
10 Coburn Street,
o godz. 7-ej wieczorem
SALEM, MASS.
WE CZWARTEK, 5-go KWIETNIA
w sali „Now & Then"
przy Essex Street,
o godz. 7-ej wieczorem
Poraz pierwszy w Ameryce pokazywane będą obrazki ruchome z wojny polsko-bolszewickiej.
Wstęp 50 centów.

Nowy Swiat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

APPLICANT FOR MEMBERSHIP IN THE AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

DR. B. KUŁAKOWSKI .... President and Editor
W. BŁAŻEWICZ .... Managing Editor
M. F. WĘGRZYNEK.. A. B. .... General Manager

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City)

One Year	$5.00
Six Months	$2.75
Three Months	$1.50

NEW YORK CITY:

Annually	$7.00
Semi-annually	$3.75
Quarterly	$2.00

PRENUMERATA NA PROWINCJI:

Rocznie	$5.00
Półrocznie	$2.75
Kwartalnie	$1.50

PRENUMERATA W NEW YORKU:

Rocznie	$7.00
Półrocznie	$3.75
Kwartalnie	$2.00

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI .... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca
Zmiana adresu 10 centów

„And let us reflect that having banished from our land that religious intolerance under which mankind so long bled and suffered, we have gained little, if we countenance a political intolerance as despotic, as wicked and capable of as bitter and bloody persecutions".

THOMAS JEFFERSON, President of the United States — 1861

„Nikt z polaków nie może godziwie szukać szczególnego dobra, tylko w dobrze powszechnym, nikt nie może myśleć o ocaleniu swych dostojności i majątków, tylko w ocaleniu Ojczyzny".

PRZESTROGA NACZELNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI DO KSIĘŻY.—1794.

NAPOLEON

Jutro upływa sto lat od śmierci jednego z tych ...ewielu ludzi, których życie odcisnęło się na zawsze ...a rozwoju narodów europejskich, gienjusza pozy...wnego, wielkiego realizatora, przedewszystkiem ...seł Rewolucji Francuskiej, a bezwzględnie największego wojownika.

Dwa narody obchodzą jutro święto Napoleona, Francja i Polska. W stuletniej perspektywie dziejo...wej znikły gniewy i dąsania tych, co z zasad Rewolu...cji nową religię zrobili. Zdrowy rozsądek, owa charakterystyczna cecha umysłu francuskiego, nauczyła pojmować Napoleona jako nieodrodnego syna wielkiej epoki, jako tego, co przez swą **prawodawczą działalność zapobiegł raz na zawsze powrotowi poddaństwa i absolutyzmu do Francji, a przez swą działalność wojenną wszczepił zasady Wielkiej Rewolucji w życie wszystkich narodów europejskich.** To, czego chciała, a nie potrafiła Francja Robespierów i Dantonów, **utworzenia na miejsce „poddanych" króla francuskiego, — narodu wielkiego i jednolitego,** dokonał Napoleon dając **Sławę** wieczną imieniowi Francji.

„Sława czynów tylu,
Brzemienna imionami rycerzy, od Nilu
Szła, hucząc ku północy, aż u Niemna
brzegów,
Odbiła się jak od skał, od Moskwy szeregów.
Które broniły Litwę murami żelaza
Przed wieścią, dla Rosji straszną jak zaraza".

Rodziła się nowa, demokratyczna Europa. Wieś...iak, mieszczanin, robotnik francuski szedł zbrojny ...rzez świat cały. Padały w proch trony z łaski bożej ...istniejące. Zniesiono wszędzie niewolę, pańszczyznę, ...worzono wolnych obywateli. Rewolucja, która do na...dejścia Napoleona potrafiła jeno po bohatersku gra...nic swych bronić, wdarła się wszędzie, aż do Watykanu i kazała zdobycze swe uświęcać przez obecność papieża, jako świadka koronacji Napoleona, **który sam sobie koronę zwycięstwa nowej epoki na głowę włożył.** Przełamana raz na zawsze została tradycja boskiego pochodzenia władzy. Zbrojny lud francuski był źró...dłem władzy Napoleona. I tensam lud francuski przez Napoleona zamienił prześliczny poetycki utwór, De...klarację Praw Człowieka Idealnego w prozę Kodeksu Cywilnego, który jest nie deklaracją, lecz realizacją ...w Obywatela Rzeczywistego. Powracały czasy Rzy...mu, Miecza, niosącego prawo.

A dla Polski Napoleon był jakby świdrem bezwzględnym, który wbił się w martwotę życia narodo...wego, panującą po upadku Kościuszkowskiego Pow...stania. Przedarło się drążące ostrze przez trzęsawi...ska, przez piaski ruchome, przez opokę, aż trafiło do ...roju Wody Żywiącej, która wytrysła Czynem Zbroj...nym. Mniejsza o to, jakie uczucia kierowały ręką Na...poleona, gdy stal swej woli wbił w Polskę. Wystar...czy nam aż nadto fakt, że tylko Jemu zawdzięczamy ... odnowę duszy polskiej, która przeszła do nas w ...aci Legiendy o Cesarzu. Przez twarde słowo, od ...tego aż skurczyli się wrażliwcy i trzebieńcy: **„Zo...bczę, czy jesteście godni być Narodem"**—wywołał u...kryty i zapomniany od czasów Kłuszyna, Kircholma ...Wiednia impet polski, fantazję srogą, której przewo...dziła miłość Ojczyzny. Przeciw Anglji, Prusom i Ro...sji szły Orły Srebrne obok Złotych.

I dzisiaj, gdy świat znów stoi w obliczu nowych ...litycznych układów, któż nie zrozumie wagi istnie...nego przymierza polsko-francuskiego, któż sprzeci...wi się świętu dwuch bratnich narodów, bez ściągnię...cia na siebie zarzutu analfabetyzmu politycznego lub ...rskiego zaślepienia.

Jutro, po przerwie długiej, zagrają znów Napole...oni dwie pobudki bojowe, które stały się hymnami ...h Republik bratnich, Marsyljanka i Jeszcze Pol...ska nie zginęła.

Bronisław D. Kułakowski.

...tajcie i rozpowszechniajcie „Nowy Świat". —

Z CHWILI

Wiadomości z Berlina głoszą, że komisja międzyaljancka przerzedstawiła Radzie Ambasadorów projekt podziału G. Śląska. Według tego projektu, Polska otrzymałaby okręgi: Pszczyński, Rybnicki i część Katowickiego. Reszta ma pozostać przy Prusach.

Podział tego rodzaju, który nie uwzględnia wszystkich gmin wygranych w plebiscycie, wygląda raczej na propagandę i wywołanie podrażnienia ze strony polskiej.

Niemcy, jak donoszą inne wiadomości, starają się usilnie prowokować ludność polską, gdzie tylko czują jakie takie oparcie. Grożą zniszczeniem kopalń w razie gdy te miałyby przejść do Polski.

Narazie wszystkie hece niemieckie kończą się interwencją władz aljanckich i wojska, lub też wprost kijami „pieronów" górnośląskich.

Listy z Górnego Śląska, które dochodzą tutaj do Ameryki, stwierdzają, że w wielu miejscowościach, natychmiast po plebiscycie, niemcy zaczęli masowo zmykać, lękając się zapłaty za ich zachowanie się wobec polaków.

Gdyby Aljanci rzeczywiście mieli zamiar sprawę G. Śląska tak jak twierdzą źródła niemieckie rozwiązać, nicby w istocie nie rozwiązali.

Stworzyliby jedynie źródło wiecznego niezadowolenia ludu polskiego na G. Śląsku, a prawdopodobnie i wybuch powstania przeciw pruskim grabieżcom i ciemięzcom.

* * *

„Robotnik" warszawski w znakomitym artyk. p. t. „Walka o Śląsk" w numerze z dn. 7 czerwca podnosi sprawność niemieckiej propagandy, nieustającej na chwilę, nie liczącej się ze środkami, i przeciwstawia działalności ministerstwa niemieckiego działalność pana ministra Sapiehy, który **rozwiązał biuro propagandy zagranicznej w chwili najbardziej niebezpiecznej. Stwierdzając, że pan minister stale i fałszywie informował dotychczas opinję narodową o znakomitym stanie sprawy śląskiej, lecz że dziś już inaczej się zachowuje,** oto, co pisze „Robotnik":

„Tajemniczy uśmiech błąkał się po twarzy pana. Tłoczono ten uśmiech na korzyść naszej sprawy. Mówiono w kuluarach sejmowych: „patrz na Sapiehę, Śląsk będzie nasz; on musi mieć jakieś specjalne zapewnienia!"

Dziś niema już uśmiechu na twarzy polskiego ministra. Jest troska, jest zaduma. Anglja mówi: dlaczegóżby Śląsk miał przypaść Polsce? Możebyśmy go usamodzielnili, jak usamodzielniliśmy... Gdańską republikę? Możebyśmy go oddali Niemcom na lat pięć w administrację, a potem powtórzyli doświadczenie... z plebiscytem? Możebyśmy wreszcie Śląsk podzielili? **Włochy sekundują Lloyd George'owi, Włochy Giolitti'ego i Benedykta XV, są zawsze w niemieckim obozie.**

Ale — dawno już powiedziano, że sprawiedliwość dziejowa to jak młyn, co miele powoli, ale pewnie. Śląsk będzie i pozostanie polski. Zdecyduje o tem nie zielone sukno, o które wspierać się będzie ręka Lloyd George'a i hrabiego Sforza, ale **dłoń robotnika polskiego.** Ta ręka zbrojna jest nie w farbę i pędzelek, co kreślą linje różnokolorowe na mapach świata, ale w kilof i kielnię. **Wymowa tych narzędzi, które kują Prawdę przyszłości — jest silniejsza, niżli wszystkie decyzje i rozkazy przypadkowych cezarów, zbrojnych w długie czerwone ołówki".**

* * *

Tyle „Robotnik".

Racja. Każdy wie, że dzisiaj decydują inne czynniki. Ale czyz nie można było zapobiedz sytuacji, wymagającej powstania ludowego, czyż nie można było nie dopuścić do sprawowania urzędu ministra spraw zagranicznych przez zamachowca, który mimo że nie poszedł pod sąd, dopuścił się jednak według brzmienia kodeksów karnych wszystkich krajów **zdrady stanu,** karanej wszędzie gardłem. Wszak porwał się zbrojnie na Władzę Najwyższą w Państwie, więził ministrów, wywołał bunt w wojsku.

Są rzeczy w Polsce, robiące wrażenie zabawy w **„sielskość, anielskość".** Dobre to w romantycznej poezji, ale śmiertelne dla organizmów państwowych.

Jeżeli wyjdziem cało z tych terminów, to tylko dlatego, że wrogowie nasi mają w sobie zaród śmierci. Nie będzie w każdym razie w tym naszej zasługi. A gdy wyjdziemy cało, to zasługę przypiszą sobie różne Kowalczyki i inne endeckie wędrowne łapichłopy.

Z PRASY I O PRASIE

W **„Dzienniku Gdańskim"**, który coraz bardziej nabiera cech prawdziwe inormacyjnego pisma znajdujemy zestawienie wysiłków polskich w sprawie poprawy zaniedbanej u nas zupełnie bogactwa narodowego, a mianowicie wód naszych.

ZNACZENIE GOSPODARCZE SIŁ WODNYCH

Idąc śladem Francji i Szwajcarji ,również Niemcy poczynają zwracać baczną uwagę na znaczenie gospodarcze swych sił wodnych. Na długo przed wojną rozpoczęto tam wyzyskiwać na większą skalę energję spadku wód. W roku 1905 zakłady wodne niemieckie produkowały 294.400 k. m., co czyniło 4,56 k. m. na 100 mieszkańców, gdy we Francji w tymże roku osiągnięto tą drogą 650.000 k. m., co stanowi 16,7 k. m. na 1000 mieszkańców, więc około cztery razy tyle co w Niemczech. Dodać należy, że ogólna moc spadków wodnych w Niemczech określają na 6 mil. k. m., same zaś Prusy posiadają 1,811,050 k. m. z czego do r. 1914 zużytkowano ¼, czyli 446.623 k. m. Dla orjentacji podać można, iż ogólne zapotrzebowanie energji mechanicznej w Niemczech wynosi dla kolei i przemysłu 10.5 mil. k. m. W Polsce, pomimo ciężkich warunków finansowych i braków w rozmaitych dziedzinach naszego życia państwowego, daje się jednak wyczuwać silna dążność do wyzyskania sił wodnych. Opracowują się projekty wielkich wodnych elektrowni w Małopolsce, organizuje się i rozwija specjalny urząd, mający na celu uzgodnienie wszelkich projektów elektryfikacji, aby w przyszłości całą Polskę, łatwo można było uzgodnić warunki pracy poszczególnych elektrowni pracujących na jedną sieć.

Na Pomorzu, zaraz po ustąpieniu Niemców, praca rozpoczęta przez nich w kierunku wyzyskania sił wodnych była bezzwłocznie podjęta. — Niektóre projekty siłą konieczności choć szkicowo musiały być zrobione, ponieważ komisje wyytykające granice, uwzględniały racjonalne i do wodami poparte pretensje sąsiadujących państw do danego kawałka ziemi, rzek lub jeziora. Typowym faktem tego rodzaju nasza wygrana w sprawie jeziora Łapino w powiecie kartuskim między nami i Gdańskiem. Dzięki dobrze obmyślonemu projektowi wyzyskania sił tego jeziora, komisja międzysojusznicza przyznała je Polsce.

Oprócz wielu projektów zakładów wodnych, jeden zakład wodno - elektryczny, wyzyskiwać mający Czarną Wodę w okolicach Gródka, pod Laskowicami, powiatu świeckiego, jest już na ukończeniu. Przez cały czas od 1-go kwietnia 1920 roku do późnej jesieni wrzała praca przy kopaniu kanału roboczego i tamy. O ile okoliczności pozwolą, w przyszłym już roku elektrownia będzie puszczoną w ruch. W zakładzie tym wyzyskane będzie przy 8-godzinnej pracy 4000 k. m. czyli tylko drobna część ogólnie istniejących na Pomorzu sił wodnych (53,000 k. m.).

Pozostałe siły nieużyte oczekują na wyzyskanie!

Rzecz oczywista, że wyzyskanie tej wielkiej siły wymaga dokładnego i ostrożnego obmyślenia i projektowania, pomiarów, wierceń próbnych, rzeczoznawstwa geologów i t. d., aby stworzyć podstawę rozumnego projektu i zupełnie pewnej kalkulacji.

Badaniami w tym kierunku zajmuje się Referat Elektryfikacji Województwa Pomorskiego (statystyka, i przygotowanie sieci państwowej, a strona wykonawcza i projektem konkretnym zajął się Decernat Elektrykacji Starostwa Krajowego Pomorskiego.

Spodziewać się należy, że rozpoczęta pomyślnie praca wyda wkrótce owoce i Pomorze za kilka lat wyzyska większą część swego bogactwa krajowego, zawartego w spadku wód.

Dodać należy, że w wielu wypadkach z wyzyskaniem spadków wodnych dają się połączyć inne korzyści nieobojętne dla stanu kulturalno-gospodarczego kraju. Tak np. znany jest wpływ zbiorników górskich na złagodzenie powodzi, ograniczenie rumowiska prowadzonego przez rzeki i ułatwienie utrzymywania koryt rzecznych. Niejednokrotnie też daje się połączyć spiętrzenie wody w celu wyzyskania energji mechanicznej z celami meljoracyjnemi.

Niewątpliwie i nasz kraj musi zwrócić baczną uwagę na nasze wody. Bogato rozwinięta sieć rzek i potoków, obfitujących w wodę, przecina Polskę. Gęsto rozrzucone, od niepamiętnych czasów, korzystające z siły wodnej młyny i tartaki świadczą, że bez znacznych nawet nakładów można stąd niemałe korzyści osiągnąć, zwłaszcza dla przemysłu rolnego. Zużytkowanie sił wodnych w naszych okolicach górskich dać nam może bardzo poważne centrale energji.

Zwrócenie uwagi na tę stosunkowo młodą, a tak świetnie rozwijającą się gałęź techniki, wydaje się dla nas rzeczą konieczną.

SPRAWA WILNA

Odpowiedź generała Żeligowskiego Rządowi Polskiemu

Wilno, 24-go kwietnia. — Generał Żeligowski wysłał do ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej pismo następujące:

„W odpowiedzi na pismo pana ministra z dnia 11 marca, w którym pan prosi mnie o wyrażenie opinji w sprawie ostatnich propozycji Ligi Narodów, skierowanych pod mőim adresem, mam zaszczyt oznajmić, co następuje:

1) Wracając do Wileńszczyzny dn. 9.10 1920 r. na czele dywizji Litewsko-Białoruskiej, złożonej z synów tej ziemi, stanąłem w obronie praw ludności, pogwałconych na mocy traktatu litewsko - bolszewickiego z dnia 12 lipca 1920 r. przez jednostronne oddanie podczas najazdu bolszewickiego rządowi kowieńskiemu Litwy Środkowej wraz z Wilnem z pominięciem woli jej mieszkańców.

Przyrodzone prawo swobodnego decydowania o losach własnego kraju było zagwarantowane tej ludności jeszcze w manifeście Naczelnego Wodza Państwa Polskiego w kwietniu 1919 roku i potwierdzane później nie jednokrotnie przez sejm i rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

Prawo to przywróciłem znowu, zapowiadając zwołanie sejmu.

Zarówno więc wkroczenie moje i podległych mi wojsk na terytorjum Litwy Środkowej jako swej ziemi rodzinnej, jak usunięcie z niej narzuconej przemocą jednostronnej władzy rządu kowieńskiego oraz przywrócenie do głosu przedewszystkiem czynnika miejscowego przy rozstrzygnięciu losów kraju przez zapowiedź zwołania sejmu, było tym czynem, który stworzył na terytorjum Litwy Środkowej nowy prawny stan rzeczy, przekreślając wszelkie umowy i zobowiązania dotyczące tego kraju, a powstałe na tle traktatu z 12 lipca bez udziału i wbrew woli ludności miejscowej. Ten nowy prawny stan rzeczy winen być też punktem wyjścia wszelkich nowych poczynań w stosunku do Litwy Środkowej i jej mieszkańców.

2) Zapowiedź pośrednictwa Ligi Narodów przy rozstrzyganiu sporu polsko-litewskiego była spotkana przez ludność miejscową z całą ufnością w sprawiedliwość i bezstronność tak poważnej instytucji, stojącej na straży sprawiedliwości międzynarodowej. Ludność była przekonana, że spór polsko-litewski, który był sporem nie tylko między Kownem a Warszawą, ale przedewszystkiem sporem pomiędzy Kownem a Wilnem, wejdzie w nową fazę, w której Wilno uzyska głos w rozstrzyganiu jego własnych losów, przynajmniej równorzędny z losem Kowna.

Jednakże zachowanie się komisji Ligi Narodów, która od samego początku postawiła za cel zlikwidowanie nowego stanu rzeczy na Litwie Środkowej, zamiast dążyć do wynalezienia wspólnej platformy dla porozumienia dwuch stron, spór wiodących, podkopało w ludności całkowicie wiarę i zaufanie w sprawiedliwość i dobrą wolę komisji Ligi Narodów, narażając ją na obniżenie autorytetu samej instytucji Ligi Narodów. Na skutek też interwencji komisji Ligi Narodów 1) zostało powstrzymane wyzwolenie całego kraju z pod narzuconych mu wbrew jego woli jednostronnych rządów Litwy Kowieńskiej przy pozostawieniu jednoczesnem pod okupacją tej ostatniej znacznej połaci kraju pomimo zapewnienia, iż w razie powstrzymania ofensywy ze strony Litwy Środkowej wojska rządu kowieńskiego cofną się na dawną linję demarkacyjną polsko - litewską; 2) powstrzymane zostało powołanie ludności pod broń dla samobrony oraz zredukowana została część wojsk Litwy Środkowej — gdy jednocześnie — wbrew zapowiedziom — nie zapobieżono podwojeniu się wojsk rządu kowieńskiego, zgromadzonych na granicy rozjemowej; 3) spowodowane zostało zawieszenie wyborów do sejmu w Wilnie, którego domagała się cała ludność przy narzuceniu konsultacji ludowej, jako formy plebiscytu. 4) Wreszcie odrzucono i tę ostatnią formę wypowiadaзbżżjnia się ludności.

Pomimo to wszystko, w całkowitem poczuciu wziętej na siebie odpowiedzialności za losy całego kraju, nad którym władzę tymczasową objąłem — nie mając prawa zawieść ufności jego mieszkańców, a jednocześnie wobec wyrażonej przez rząd polski zgody na konferencję brukselską, nie chcę przysparzać trudności na terenie międzynarodowym i pragnąc dać raz jeszcze wyraz dobrej woli w stosunku do Ligi Narodów — gotów jestem aż do czasu ukończenia konferencji w Brukseli uzgodnić moją działalność w zakresie zarówno administracyjnym jak i wojskowym z zasadniczemi dyrektywami rządu polskiego.

W związku z tym wyrażam swoje silne przekonanie,

1) że rząd polski w żadnym razie nie przyjmie arbitrażu jako formy rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego;

2) że przy dojściu do porozumienia między rządem polskim a rządem Litwy kowieńskiej na konferencji w Brukseli znana Polsce opinja ludności Litwy Środkowej co do jej losów nie będzie pominięta i że to porozumienie nie będzie zawarte kosztem podziału Litwy Środkowej, stanowiącej zwarty kompleks ciążący wszystkimi swimi interesami ku Wilnu jako centrum;

3) że w razie ewentualnego rozbicia się rokowań w Brukseli rząd polski nie tylko nie będzie czynił przeszkód w zwołaniu natychmiastowem sejmu z całego terytorjum spornego, ale za pośrednictwem Ligi Narodów uzyska możność powołania przedstawicielstwa i z tej części kraju, która dzięki interwencji Ligi Narodów dotychczas znajduje się pod okupacją rządu kowieńskiego. Dla ludności bowiem znękanej siedmioletnią wojną, a spragnionej pokoju, ludności, której tyle razy były dane obietnice, że sama oswym losie stanowić będzie,, inne załatwienie spraw nie tylko nie będzie zrozumiałe, ale wywoła w niej najwyższe rozgoryczenie i poczucie zasłużonej krzywdy.

Podpisano: Ł. Żeligowski,
generał i naczelny dowódca
wojsk Litwy Środkowej.

POLSCE BRAK 15 TYSIĘCY NAUCZYCIELI

Przedstawiciele Aderykańskiego Czerwonego Krzyża zostali poinformowani, iż w Polsce brak jest obecnie conajmniej 15.000 nauczycieli. Pomimo to jednak w Polsce istnieje przymus szkolny, obejmujący pierwsze cztery stopnie. Z powodu jednak braku nauczycieli wprowadzanie w życie prawa o przymusie szkolnym natrafia na ogromne przeszkody, wobec czego w Polsce panuje jeszcze analffabetyzm w wielkim stopniu. Jednakże polskie kobiety, pomimo braku wykształcenia, są bardzo pojętne i bardzo szybko przyswajają sobie instrukcjt w zakresie hygjeny domowej, udzielane im przez pracowników i pracownice Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi z New Yorku.— Konsulat płaci dzsiaj 740 marek za 1 dolara.

Czytelnikowi z Filadelfji, Pa. — 1) Napoleon urodził się na wyspie Korsyce, która należy do Francji. Korsykanie są ludnością mieszaną z przewagą włoskiej. Napoleona zwano powszechnie korsykaninem.

2) Naczelnik Piłsudski jest żonaty.

Czytelnikowi z Brooklyna. — Korespondencję umieścimy w najbliższym numerze „Nowego Świata."

A. H. z Newarku, N. J. — Bez robocie w Ameryce jest główne z powodu nadprodukcji. Ameryka nie ma gdzie zbywać swoich towarów, ponieważ dolar stoi bardzo wysoko i Europa produktów amerykańskich kupować w większych ilościach nie może.. Kryzys się skończy wtedy, gdy w Europie się uspokoi i życie będzie jako tako normalne. Prędzej nie.

American and Red Star Lines

PROSTA KOMUNIKACJA
POMIĘDZY NEW YORKIEM I HAMBURGIEM
Najwygodniejszy sposób podróżowania do Polski na następujących okrętach dwu-śrubowych:

MINNEKAHDA Nowy (dla pasażerów III Klasy tylko) 21 MAJA
MANCHURIA .... 2 CZERWCA
MONGOLIA .... 16 CZERWCA
POLAND DO LIBAWY I GDANSKA Trzecia klasa wyłącznie 26 MAJA

Trzeciej klasy pasażerowie mogą dostać wygodne jadalnie. Kelnerzy usługują. Zupełną informację można dostać od głównego biura:
9 BROADWAY, NEW YORK
Albo od upoważnionego agenta

U.S. MAIL STEAMSHIP COMPANY, INC.

Z New Yorku bez zmiany wprost do
BREMEN I GDAŃSKA
SUSQUEHANNA .... 21 MAJA, 5 LIPCA I 18 SIERPNIA
HUDSON .... 28 MAJA, 13 LIPCA I 30 SIERPNIA
POTOMAC (Ex-Antigone) .... 15 CZERWCA, 28 LIPCA I 8 SIERPNIA

Z NEW YORKU do PLYMOUTH, CHERBOURG I BREMEN
AMERICA .... 22 CZERWCA, 23 LIPCA I 24 SIERPNIA
GEORGE WASHINGTON .... 30 LIPCA, 27 SIERPNIA I 24 WRZEŚNIA

Z NOWEGO YORKU I BOSTONU DO NAPLES I GENOA:
POCAHONTAS .... 21 MAJA, 30 CZERWCA I 13 SIERPNIA
*PRINCES MATOIKA .... 4 CZERWCA, 16 LIPCA I 27 SIERPNIA
* Nie zatrzymuje się w Boston Eastbound.

Zgłosić się do Dep'tu Pasażerskiego, 45 BROADWAY, NEW YORK i 99 State St., Boston, Mass., lub lokalnego agenta.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA
9 BROADWAY NEW YORK N. Y.

Bez żadnego przesiadania **Do Gdańska** Bez żadnego przesiadania
Wyśmienita polska kuchnia POLONIA 18 MAJA Oddzielne kajuty dla rodzin

Szczególną zaletą tego okrętu jest to, że pasażerowie jadą z New Yorku do samego Gdańska bez żadnego przesiadania i że bagaż idzie razem z pasażerami przez cały czas ich podróży i dlatego... żądajcie od upełnomocnionych agentów, szyfkarty Bałtycko-Amerykańskiej Linji.

DO GDAŃSKA $135.00
DO HAMBURGA $125 — DO LIBAWY $145
Podatek wojenny $5.00 oddzielnie

Pieniądze

wysyłamy do Polski najrychlej i po najniższym kursie, dlatego korzystajcie z rzetelnej i uczciwej usługi. SZYFKARTY do i z Polski na najlepszych okrętach z oddzielnymi kajutami.
Sprawy Notarjalne.
Od wkładek depozytowych płacimy 4 procent.
Porady udzielamy darmo.

EMIL KISS, Bankier
133 Second Ave.
NEW YORK, N. Y.

ODEZWA DO BRACI POLAKÓW

RODACY!

Czy nie dość już Wam tej poniewierki, szykan i upokorzeń w fabrykach obcych i wrogich wam żywiołów?

Czy już nie dość długo pracujemy za marną zapłatę u Niemców, Żydów, Anglików, i różnych innych kapitalistow, tracąc swoje siły i zdrowie?

Czy chcecie więc nadal pozostać maszynami, służącemi obcym przemysłowcom do robienia pieniędzy?

Czy też sami chcecie zostać fabrykantami, w swoich własnych fabrykach pracować, i nie tylko zapłatę za pracę lecz także i zyski pobierać?

Już drugi krok w tym kierunżu został zrobiony. Przed dwoma laty założyliśmy pierwszą

Polską Fabrykę Kapeluszy Filcowych
w Easthampton, Mass.
a obecnie zakupiliśmy największą
Fabrykę w Ameryce Kepeluszy Panamskich i Słomkowych.

Potrzebujemy ludzi do pracy, którzy by chcieli również być współwłaścicielami, pracować w swojej własnej fabryce i dzielić się zyskami.

Potrzebujemy także ludzi uczciwych na organizatorów i reprezentantów.

Po bliższe informacje prosimy się zgłosić do biura

CENTRAL AMERICAN HAT CO. INC.
10 N. BROADWAY, YONKERS, N. Y.

600 Pasażerów wyjechało ostatnio do kraju przez Biuro Uniwersalne.

NAJWYGODNIEJSZA PODRÓŻ do kraju i z kraju na najszybszych i największych okrętach — po cenach Głównego Biura Okrętowego.

BEZPŁATNIE sporządzamy aplikacje na paszporty do kraju i dokumenty dla sprowadzania rodzin z kraju.

SUMIENNIE obchodzimy się z każdym ziomkiem i dlatego cieszymy się ogólnem zaufaniem.

Biuro Uniwersalne Edwarda Nowińskiego i S-ki
343 East 10th Street, NEW YORK

ELJAN

JAK ODŁAMANA GAŁĄŹ

(Ciąg dalszy)

Jak można! Jak można tak lekceważyć poważną pracę! Pismo ludowe! Wszakże to jest sprawa ogromnie doniosła, to rzecz sumienia, to odpowiedzialna placówka! Czyż podobna to tak pierwszemu lepszemu powierzać! Czy wy wiecie jaki ja jestem? Co ja mogę umieć? Jak ja mogę dziś już brać na siebie kierowante ludem? Ja sam jeszcze...

Ks. Trojno uśmiechnął się.

— Ta skromność przynosi księdzu zaszczyt. Ale nie trzeba przesadzać. Kapłanem jesteś, nie powinieneś więc tak dalece wątpić o sobie. Zresztą, zapomniałem dodać, że pisma tego prawdopodobnie tu ani układać ani drukować nie będziemy. Umówimy się z którem z galicyjskich, czy poznańskich pism katolickich, aby nam swoje przysyłało a tylko dodamy od siebie trochę miejscowych nowinek, korespondencji, może odpowiedzi na niektóre pytania, tak trochę, aby koloryt nadać tutejszy I już! Więc czyż to trudno?

— A więc na cóż takie pismo potrzebne? Tembardziej, że istnieje już jedno, redagowane tutaj i bardzo dobre?

Tamto jest czysto świeckie. Duchowieństwo powinno mieć własny organ dla ludu. To niezbędne. Nie możemy przecie pozwolić, aby ludem kierowały jakieś osoby niewiadome, świeccy ludzie, wcale może do tego nie powołani. O! już ludu przynajmniej nie dajmy sobie wydrzeć!

Ks. Szymon milczał przez chwilę.

— Jakim sposobem pismo, wydawane gdzieś zagranicą, może być naszym własnym organem?

— Wydawane tu, czy zagranicą, to wszystko jedno, gdy kierunek jest w ręku duchownem. Ksiądz zdaje się zapominać, że Kościół nasz jest powszechnym Kościołem. Ale widzę, że nie dojdziemy do ładu. Ksiądz wszystko krytykuje. A tymczasem muszę się dać Pasterzowi stanowczą odpowiedź co do redaktorstwa. Tak, czy nie?

Nie, nie, nie! — zawołał ks. Szymon. — Za nic w świecie.

Ks. Trojno uśmiechnął się pobłażliwie, jak do rozkapryszonego dziecka, i odwrócił się do ks. Lubczyńskiego.

— To może ksiądz? — zapytał.

— Ja? Owszem... Jabym nie był od tego... O ile potrafię... — odparł zapytany.

I zaczęli się naradzać.

Szymon słuchał bez wielkiej uwagi. Rad był z siebie, że tak stanowczo odmówił. Coraz bardziej drażniła go ta robota. Nie mógł się rozentuzjazmować do tych wszystkich pięknych planów. W sobie zaś samym czuł ciągle jakiś cierń, co go kłuł, jakąś bolączkę, rankę niewielką, lecz jątrzącą się stale, pęknięcie jakieś małe, przez które jednak wyciekały siły i energja. Czuł się też ciągle samotnym. Chwilami zdawało się mu, że między nim a tymi ludźmi stoi jakaś zapora, że on chyba innym językiem mówi niż oni, że go nikt nie rozumie, ani on nikogo. Czasami tylko u Dorszówny czuł się odgadniętym. Ale tam znowu nie mógł głębi swej duszy odsłaniać, tam nie wypadało. A tu... Nie, tu go nikt nie rozumiał.

I teraz, siedząc w saloniku proboszcza i popijając herbatę, słuchał rozmowy o ludzie, o polityce, o agitacji, o stowarzyszeniach, o stronnictwach ale w duszy myślał:

—Ach! żeby to tak choć przez chwilę mieć kogoś swojego, jakieś dłonie miękkie na czole, jakąś istotź mądrą i czułą, coby zrozumiała wszystko i przed którąby można uklęknąć, i mówić szczerze, i wypłakać to, co tam boli... boli... Żeby choć przez chwilę... nie być tak samotnym!...

Wiedział jednak dobrze, iż to są nieziszczalne pragnienia i że taki jak on zawsze samotnym pozostanie Jak odłamana gałąź.... — powiedziała niegdyś Hela.

Myśl jego ku niej poleciała. Gdzie jest, Co robi? Czy się już pocieszyła po stracie Andrzeja? Czy już zapomniała?

Ujrzał znów na tle lipowego szpaleru ich dwie splecione postacie, splecione w uścisku namiętnym, w pocałunku. I zda się, nie byli to już ludzie, nie był to już Andrzej z Helą, lecz był to jakby wykwit tej ziemi rozkochanej i wiecznie pieszczot słońca spragnionej, jakby obraz tego lata gorącego i pieściwego, jakby sama treść tej rozsianej wszędzie miłości, jej uosobienie i synteza.

Ks. Szymon drgnął na to wspomnienie.

Wstał i wyszedł do siebie. Ponure i ciemne były korytarze klasztorne, przez które przejść musiał. Na ścianach majaczyły jakieś ułamki dawnych naiwnych fresków: tu widniała umęczona głowa, tam jakiś łeb potworny się wysuwał, ówdzie zrywały się anielskie skrzydła. Żadnej postaci nie było widać wyraźnie, ale jednak żyło coś pod sklepieniem, coś zdawało się ruszać i istnieć widmowem, sennem życiem. W głębi migotała lampka.

Szymon doszedł do drzwi swoich i ujął za klamkę.

Nagle coś w cieniu poruszyło się, jaby z ziemi powstała czarna postać i do ręki mu przypadła, a jakiś głos płaczący i jękliwy zaczął mówić prędko, prędko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Czytajcie i rozpowszechniajcie „Nowy Świat". —

Z Brooklyna, N. Y.

Brooklyn—Greenpoint

WILCY DRAPIEŻNI W OWCZEJ SKÓRZE

Czy pamiętacie jak przed dwoma laty ksiądz Streński z parafji Św. Cyryla i Metodego na Greenpoint przy Eagle ul. został mianowany prałatem? Czy przypominacie sobie, jak to dziewczęta jego podobiznę ustrojoną w światła elektryczne po ulicach Greenpoint nosiły. Czy pamiętacie jakeśmy tych duszpasterzy pod niebiosa wychwalali, że są tacy dobrzy?

Oto patrzmy, teraz ci nasi duszpasterze, obrosłszy dobrze w pierze, a będąc pewnymi swego, zaczynają bluźnić i drwić z najświętszych spraw ojczyzny naszej i narodu polskiego.

Oto siedząc sobie przy stole obiadowym, prowadząc rozmowę na tematy interesów kościelnych, powiadają między sobą, że im teraz kolekta dobrze iść nie może, bo ludzie posyłają pieniądze do kraju, kupują jakieś bondy polskie i domy narodowe.

Niejednego może czytelnika to zastanowi, a jednak słowa powyższe są faktem i jestem gotów na żądanie każdemu udowodnić, bo na własne uszy je słyszałem. Co za wilcy w owczej skórze! Zazdroszczą tej biednej matce z kilkorgiem dzieci wyschniętych i wynędzniałych długoletnią wojną, jeżeli im ojciec pośle parę dolarów; zazdroszczą tym biednym wdowom i sierotom, jeżeli im kto ofiaruje jednego dolara na chleb, kpią sobie przy suto zastawionym stole, powiadając, że im kolekta dobrze iść nie może, bo ludzie do kraju pieniądze posyłają. Wiemy o tem, że oni głodu nie znają, bo na to mają tłuste dochody z parafji.

Zważmy dalej. Ojczyzna nasza po długiej niewoli wyciąga swe ręce do nas jako do swych dzieci tu na obczyźnie i prosi nas o pomoc; nie o żadną ofiarę, ale o pożyczkę, a oni drwią sobie. Powiadają, że im kolekta dobrze iść nie może, bo ludzie jakieś bondy polskie kupują!...

Nie dbają o to, że polskie towarzystwa i organizacje swe posiedzenia i zebrania muszą odbywać po cudzych brudnych kątach, nie dbają o to, że jeżeli młodzież nasza chce się zabawić, musi używać sal karczemnych. Przecież Dom Narodowy, to symbol narodu naszego tu na wychodźtwie! Dom Narodowy, to jako matka nasza tu na obczyźnie, do której wszyscy powinniśmy się garnąć i nad swą niedolą wspólnie radzić. A oni powiadają, że im kolekta teraz dobrze iść nie może, bo ludzie Domy Narodowe kupują! Co za potwory w ludzkiem ciele!...

Dlatego to napadają na pisma postępowe, by lud ich nie czytał i o ich złych postępkach się nie dowiadywał, bo pisma te wszystkie błędy im wytykają, lud na dobrą drogę prowadzą. Wyzywają te pisma bolszewickiemi, jak np. „Nowy Świat," za to, że pismo to poświęca tyle pracy, dla dobra ojczyzny naszej i ludu roboczego.

Weźmy powyższe słowa pod rozwagę. Czy nie są ci księża gorsi od bolszewików?

Baczmy jak się odnoszą oni do nas swem sercem i czynami. Biada wam rzymcy legjoniści. Pamiętajcie, że zbliża się dzień sądu prawdy, bo lud poznaje czem dla niego jesteście i o co wam jedynie chodzi. Sami mimowoli przed ogółem się zdradzacie. Mała garstka pozostaje jeszcze osłonięta waszą mgłą ciemnoty. Maluczko jednak, a i ci poznają, że zguba ojczyzny i narodu polskiego, jest tylko w Rzymie! Józef.

WIECZOREK KÓŁKA DRAMATYCZNEGO

„Kłopoty mojej żony" i „To polityka" dwie dość liche jednoaktówki odegrane zostały przez członków Kółka Dramatycznego na scenie Domu Narodowego 1go maja.

W „Kłopoty mojej żony" rolę Marji grała panna Galicka, rolę Zofji panna Romanowska. Zręcznie i przyjemnie wywiązały się z kłopotów — panna Romanowska, bardzo się podobała jako krzepka wdówka — a panna Galicka lekko i bez zbytnich wyrzutów sumienia zawikłała się w sieć konfliktów sercowych. Pan Rogacki wyśmienicie grał Chlebowicza. Dobrym też był Władysław p. Dudkowskiego. „To polityka" — rzecz technicznie bardzo trudna (bieganina za kulisami) szła jak po maśle. Pani Kwiatkowska grała Wandę— bez wielkiej rutyny, ale z miłym wdziękiem, tem bardziej, iż widziano, że się kłócić nie umie— (gdyż zdaje się być bardzo łagodnego usposobienia). Panna Ankudowicz jest stworzoną artystką. Tak serdecznie (i dobrze) płakała — i tak dzielnie się kłóciła, żeśmy żałowali biednego Filipa (p. Urbański), który ją za żonę dostał. Zabawnym był Wawrzyniec, którego dobrze oddał p. Pajewski.

Po przedstawieniu taniec. Sto czyłem krwawą walkę sercową — szukając najpiękniejszej panny. Zadanie ogromnie trudne, gdyż pięknych kandydatek było wiele. Wreszcie po długich wahaniach znalazłem ją. Młodziutka polska Madonna. Nikt jej na sali nie znał.

* * *

Podczas muzyki i tańców — myślałem o głodnych dzieciach w Polsce. Ja o nich nigdy i nigdzie nie zapominam — bo je widziałem.

Panny dzielnie sprzedawały „tykiety", z któremi można było wygrać złoty zegarek. Czy nie lepiejby było kupić mleka dla chorych sierot? Ach, na sali mówiono po angielsku...

* * *

Kilka rad członkom Kółka Dramatycznego:

Bądźcie trochę idealistami. My na obczyźnie własnego teatru nie mamy. Teatr musi kształcić. Aktorzy powinni więcej uważać, aby wymowa była czystą i poprawną. Ze sceny można najlepiej wpłynąć na masę. Naturalnie trzeba zacząć od siebie.

Czemu wybór padł na liche komedyjki? Czy nie mamy w literaturze naszej lepszych dramatów? Czy nie lepiejby było grać dobrą patrjotyczną sztukę, choćby z okazji 3-go maja? Trochę więcej polskości!! Młodzież nasza jest naszą nadzieją.

* * *

Z tej bajki morał taki: Kochajcie język ojczysty — mówcie po polsku i uczcie się ojczystego języka.

Zawsze i wszędzie pamiętajcie o tem, iż polskie dzieci umierają z głodu. Piotr.

Passaic, N. J.

Dom Ludowy Polski, 1-3 Monroe St., zwołuje nadzwyczajne posiedzenie wszystkich akcjonarjuszy, oraz reprezentantów towarzystw mających akcje w D. L. P.

Posiedzenie odbędzie się dnia 8-go maja 1921 r., punktualnie o godzinie 5ej po południu.

Dajemy pod uwagę wszystkim, że to jest ostatnie posiedzenie przed rozpoczęciem budowy D. L. P.

NAJNOWSZA KOŁYSANKA MATKI!

"Lullaj ma dziecino,
Nie płacz mi mój skarbie,
Dam ci ja BAMBINO,
I zaśniesz mi ładnie."

Śpiesz się! Pobiegnij prędko do apteki i kup za 50c. butelkę

BAMBINO

Jedna pełna łyżeczka szybko usunie kolkę dziecka i w przeciągu kilku godzin unormuje zatwardnienie. "Dzieci kochają ją! Proszą o więcej!"

Matki, o ile Wasz aptekarz nie może takowe dostarczyć, poślijcie 60c. w znaczkach pocztowych wprost do

F. AD. RICHTER & CO.

3rd Avenue & 35th Street, Borough of Brooklyn, New York City.

Z Filadelfji i Okolicy

ZAWSZE MAŁO

Zarządca Philadelphia Rapid Transit Company wydaje apele do publiczności, aby zwrócić na siebie uwagę jaka to kompanja jest dobra P. R. T. chce utrzymać obecną cenę, t. j. 25c za 4 bilety. Zarząd publicznej opieki robił w tym kierunku starania, aby przejazd był po 5c. Obecnie komitet ten odłożył tę sprawę na czas nieograniczony. Ale jedynie na to, aby kompanja mogła robić propagandę, którą już robi, tłumaczy publiczności co ona może zrobić, jeżeli będzie mieć więcej pieniędzy to przysłuży się ulepszeniami dla publiki. Umieją oni głowy zawracać publiczności.

Zawsze im mało. P. R. T. Co. jest bogatą i ciągnie olbrzymie zyski. Lepiej niechaj łaski nie robi, komitet opieki publicznej powinien tą sprawą się zająć i nie pozwolić na podobne wykręty. Rada miejscowa, wraz z majorem, który jest ojcem miasta, również powinna wniknąć w tę sprawę i dbać o interesy mieszkańców. Rada miasta w Filadelfji nie powinna pozwolić na to. Dosyć jest za przejazd 5 ct., wszystko tanieje, czemu przejazd ma być w tej cenie jak podczas wojny. Czas wojenny minął. Robotnikom obcina się płacę. A kompanje chcą się faworyzować. Obywatele miasta Filadelfji nie powinni pozwolić na to. Wkrótce powrócimy jeszcze nieraz do tej sprawy.

NIE ZAPOMINAJCIE O GŁODNYCH DZIECIACH I SIEROTACH W POLSCE

GAYETY THEATRE
8ma ul, poniżej Vine ul.
Philadelphia, Pa.
Najlepszy dom burlesku w mieście
40 chórzystek 40
Zapasy co piątek wieczór.
The Cherry Blossoms

WIELKI WYBÓR
swetrów z czystej wełny, także włóczki wełnianej, pończoch i materjałów sportowych; najniższa cena w mieście.
JÓZEF HARTMAN
1633 Germantown Ave.
DIA 7112.

Pożyczamy pieniądze na akcje i bondy. Liberty Bondy kupujemy i sprzedajemy.

J. ROME & COMPANY
AKCJE I BONDY
Victory Building
PHILADELPHIA, PA.
Walnut 5942

Ceny podajemy na wszystkich wypisanych i niewypisanych akcjach i bondach

LIBERTY BONDS
$50, $100, $500, $1000
KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY ZA GOTÓWKE
ISAAC STARR, JR. & CO.
N. E. Cor. 16th & Sansom
Członek Phila. Stock Exchange i N. Y. Cotton Exchange

Grade A Brand 100% czyste
CEREAL MALT SYRUP
I MOPS
Pakowanie sanitarnie
$1.25 lub 3 za $3.50
u
A. MALZA
17 North 10ta ulica
Telefon Walnut 7101

Auto-Haemic Instytut
DR. GREISS
1435 Chestnut St.
FILADELFJA, PA.
Medyczny Dyrektor
Pokój 210-211, 2gie piętro
Specjalista w leczeniu chorób chronicznych
GODZINY:
Poniedziałek, środa i sobota od 9-ej do 8-ej
Wtorek, czwartek i piątek 9 do 6. Niedziela 10 do 2.

Samochody na publicznej licytacji

W sobotę każdego tygodnia będziemy sprzedawali na licytacji, w naszych miejscach, pn. 715 S. 3cia ul. i 710 S. American ul., różne wyroby drugorzędnych samochodów, troków i przyrządów do samochodów o 12 w południe punktualnie. W tym tygodniu następujące modele będą na sprzedaży: Overland, Dodges, Fords, Buicks, Chevrolets, Hudson i td. Samochody są próbowane przy sprzedaży. Jeżeli macie co do sprzedania, przyślijcie nam a my dostaniemy wam najlepszą cenę za nie. Samochody i troki bierzemy do sprzedaży prywatnie lub na licytacji. Liczymy umiarkowane komisowe.

SPEAR & RUSSELL, 715-21 S. 3rd St.
Spear & Russell
715-21 So. Third Street
Philadelphia, Pa.

Kto chce spędzić mile wieczór i pomóc dobrej sprawie to Amatorzy Sztuki Dramatycznej
KÓŁKA OŚWIATOWEGO „ZACHĘTA"
pod dyrekcją inż. P. Lisieckiego, przedstawią
„POLOWANIE NA MĘŻA" komedja w 2 aktach
WIECZÓR UROZMAICONY BĘDZIE WYSTĘPEM
MUZYKALNEGO TRIO
Panien: Z. Czerwińskiej, J. Znamierowskiej i E. Michalskiej
— oraz —
KONCERTEM
pod dyrekcją p. J. Szurka
w Czwartek, 5-go Maja, — w Sali Pułaskiego
Nicetown, Hunt Park i Germant Aves.
Początek o godzinie 7:30 wieczorem. KOMITET.

UWAGA. Niniejszym zawiadamiamy Sz. Polonję, iż Kółko „ZACHĘTA" daje regularne wykłady w każdy wtorek tygodnia o godzinie 8ej wieczorem, w Szkole Parafialnej Św. Wojciecha, 2647 Madison St. Wstęp wolny. S. Bobrowski, Sekr.

WIELKIE ZYSKI MOŻLIWE W KUPOWANIU NIEMIECKICH MAREK

Prawo pierwokupu jest dobre przez sześć miesięcy. Jeżeliby marka podniosła się tylko do połowy (11.90) jej normalnej wartości, i tak $300 włożonych, przyniosłyby czystego zysku $8,000.

MOŻLIWE ZYSKI W KUPOWANIU NATYCHMIAST

		Marki po 6 centów, czystego zysku będzie	Marki po 10 centów, czystego zysku będzie	Marki po normalnej cenie 23.8, czystego zysku będzie
$ 40 kupuje	10,000 marek.....	$ 225	$ 625	$ 2,000
75 kupuje	20,000 marek.....	450	1,250	4,000
150 kupuje	45,000 marek.....	1,000	2,912	9,000
300 kupuje	100,000 marek.....	2,250	6,250	20,000
2,500 kupuje	1,000,000 marek.....	22,500	62,500	200,000

Gdyby niemcy nie zapłacili swoich długów nawet, żadnej straty by na tem nie było jak tylko koszta prawa pierwokupu. OPRÓCZ TEGO WIĘCEJ SIĘ NIE PŁACI.

MY PRZEWIDUJEMY BARDZO ZNACZNE PODNIESIENIE SIĘ W CENIE MAREK KTÓREGOKOLWIEK DNIA I RADZIMY NATYCHMIAST ZAKUPIĆ — TERAZ.

ZAMÓW NATYCHMIAST NIM CENY SIĘ PODNIOSĄ.

Foreign Exchange Departament
J. ROME & COMPANY
AKCJE I BONDY
Victory Building, Philadelphia, Pa. Telefon: Walnut 5942.
Ceny podajemy na wszystkie wpisane i niewpisane akcje i bondy.

BILETY OKRĘTOWE WPROST DO I Z GDAŃSKA i innych portów. CZEKI I PRZEKAZY.
posyłamy do wszystkich części świata.
Upoważniony agent. — Wszystkie Linje Okrętowe, przedstawicielem, Kompanji Turystów. — Zagraniczne czeki i przekazy. — Sprzedaję i kupuję zagraniczne pieniądze.
ARNOLD KATZ
PRYWATNY BANKIER
716 Walnut Street, Philadelphia, Pa.
Założony 1885. Notarjusz.

G. KUNASZEWSKI
REPREZENTANT WSZYSTKICH LINJI OKRĘTOWYCH
Sprzedaż szyfkart do i z Gdańska
Hamburga, Bremen, Antwerp, Rotterdam, Tryestu na najlepszych i najszybszych okrętach
Szczególną opieką otaczam rodziny
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym
Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy
G. KUNASZEWSKI
179 EAST 3rd STREET, NEW YORK, N.

Zatrzymajcie wypadanie włosów
Ci, którym włosy wypadają chociażby przez dłuższy czas już, powinni zobaczyć się ze mną. Gwarantuję zatrzymać wypadanie w ciągu jednego tygodnia. Przyjdźcie a przekonacie się. Godziny przyjęcia od 10 rano do 1ej po południu i od 3ej do 9ej wieczorem. Jeżeli mieszkacie za miastem, możecie pisać po szczegóły. Przyślijcie $1.35 w przekazie pocztowym lub w markach pocztowych, za które otrzymacie pomagający środek.
SONIA KURMAN
11 Ridge St., róg Grand St., New York

KTO

nie kupuje biżuterji u FICKA ten nie wie, że traci sposobność zaoszczędzenia przy każdym zakupnie brylantów, zegarków i t. d.
25%
FRANK FICEK
330 E. 72-ga ulica
NEW YORK
Telefon: Rheinlander 6280.

Poradnik dla Wynalazcy
Jest to polska książeczka, dająca informacje „CO TO JEST WYNALAZEK", co to jest patent i jak można uzyskać patent i wiele innych wartościowych informacji. — Piszcie po nią, a zostanie ona Wam DARMO wysłaną.
Marcin Labiner, Adwokat Patentowy
15 Park Row (NS.) New York

ROSALIE F. JANG
Polska Kobieta-Adwokat
Interesuje się sprawami ludu jącego. Daje informacje we wszy Cywilnych i Kryminalnych spraw
Główne Biuro:
1 Union Sq., róg 14ej ulicy
Wieczorami w domu
128 W. 13th St.

SZYFKARTY DO I Z POLSKI
WYSYŁKA PIENIĘDZY po najniższym kursie.
KRAJOWE SPRAWY starannie załatwiane.
RZETELNA OBSŁUGA jest naszą reklamą.
Eliasz Orzechowski
161 — 15 ULICA
BROOKLYN
Tel. S. 7014

Zapisujcie się na Automobilowe Kursa

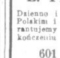

w Polskiej Automobilowej szkole pod osobistym zarządem instruktora
L. TYCHNIEWICZA
Dziennie i wieczorne lekcje dajemy w Polskim i Angielskim języku. — Gwarantujemy wyuczyć każdego, a po ukończeniu dajemy licensje i dyplom.
601 East 17th Street
NEW YORK

Spróbójcie nowy
Ruffles
Zareg. marka handl. U. S. Pat. Off.
W nowej niebieskiej paczce.
Wszystkie patentowane części składowe, niszczące zarodki, nadal zachowano, a przyjemną delikatną perfumę dodano.
Ruffles, który jest skutecznym niszczycielem łupieża, oraz wykwintnym artykułem tualetowym do włosów, jest lubianym nawet przez osoby trudne do zadowolnienia.

65c. we wszystkich aptekach lub 75c. za dostawę pocztą wprost z laboratoryum.
Żądajcie tylko takie opakowanie. Uważajcie na markę handlową z KOTWICĄ

JEDYNA
Polska Korporacja
REALNOŚCI w NEW YORKU
która sprzedaje, kupuje i wymienia LOTY, DOMY i FARMY i wszelkie tranzakcje w tych interesach załatwia jak najuczciwiej i z zupełną gwarancją prawną, co stwierdzić mogą liczni kostumerzy, którzy z tą Korporacją mieli stosunki. Interesowanych proszę zgłaszać się po wyjaśnienia do:
CZYŻEWSKI
Realty Corporation
Room 1532-1533 (15 piętro),
21 PARK ROW
New York City

Nowoczesne Cygaro
Mogłyby być mniejsze — lecz nie lepsze
Używane przez mężczyzn, którzy znają się na wartości cygar

Piszcie po nasz katalog Premji No. 4
I. LEWIS CIGAR MFG. CO.
NEWARK, N. J.
Największa w świecie niezależna fabryka cygar
8¢
John Ruskin
BEST AND BIGGEST CIGAR

Szyfkarty staniały!!!
Niema ofisu w Ameryce, gdzie taniej dostalibyście szyfkarty do Polski. — Pyszna jazda na 4-ro kominowych okrętach do Gdańska i innych portów. — Passporty pomożemy dostać darmo. Zadatek na szyfkarty $5.00. Piszcie po ceny i rozkład okrętów. Kto przyszle 2c na przesyłkę, dostanie MAPĘ POLSKI i KALENDARZ 1921.—WYSYŁAMY PIENIĄDZE TELEGRAFICZNIE.
POLISH TRAVEL BUREAU 136 EAST 42nd STREET NEW YORK, N. Y.

CHAS KOSCHES 228-230-232 First Ave. róg 14ej ulicy, New York
$1 SKŁAD MEBLI OTWIERA WASZE KONTO $1

Sklep zamykamy o 6ej wiecz. z wyjątkiem poniedz. i sobót o 10

ronika miejscowa

oda —chłodno w dalszym — wiatr zmienny.

RUCH OKRĘTÓW

rzybyły do New Yorku

czoraj przybyły: Touraine vru.
isiaj: Oscar II z Christia-
ątek: Mauretania z Sout- pton.
bota: Rochambeau z Ha- Castalia z Glazgowa.

dchodzą z New Yorku

isiaj: Adriatic do Sout- pton, Gdańsk do Gdańska, ia do Libawy.
wartek: Cambria do An- pii.
bota: Laplan do Antwer- Lafayette do Havru, Nor- do Rotterdamu, Oregonian Hamburga.

ch budowlany stale wzra- — Ruch budowlany, jaki czął się w lutym bieżącego po rozporządzeniu zwal- in od podatku, stale wzra ch ten w porównaniu z ubiegłym wzrósł o 454 . Czy aby będzie więcej h mieszkań — to pozo- szcze zagadką.

dem morderstw w przecią- 8 godzin. — W ostatnich odzinach zamordowano sie osób w naszym mieście. o dwie osoby zostały zaa- owane w związku z temi wami.

ały chłopiec naprowadza na bandytów z Chicago. — Po- tutejsza otrzymała rysopis ki bandyckiej, która po obra aniu banku w Chicago z 25 ęcy dolarów, udała się w nę New Yorku. etektyw przechodząc koło do apartamentowego pn. 105 W. ulica, spostrzegł 10-letniego opca, który odpowiadał ryso- owi otrzymanemu z Chicago. stanowił wdać się z nim w mowę, ale na wszystkie py- ia chłopiec nie chciał nic od wiadać. Wtedy detektyw udał po pomoc — a osaczywszy m, wtargnął do podejrzanego eszkania, w którym znalazł szukiwanych przez chicago- policję. Podali oni swe na iska jako Bernsteinowie, mał- stwo. Chłopiec nazywa się Gross, ma być siostrzeńcem Bernsteinowej.

Pożar w teatrze „14th Street." ięki przytomności umysłu za- dzającego teatrem „14th St.". tejże ulicy, ogień który pow podczas przedstawienia w dnej z lóż, został ugaszony bez ajmniejszego uszkodzenia ko- kolwiek. Na wieść o pożarze, rządzający, kazał grać hymn rodowy, co uspokoiło publicz ść, która spokojnie rzędami szła na ulicę.

miatacze ulic grożą straj- iem. — Woźnice i zamiatacze lic zorganizowani w związek d nazwą „The Drivers and weepers' Union", zapowiadają eneralny strajk z powodu od lenia 300 pracowników przez misarza ulicznego p. J. Leo, óry stwierdził, że rzeczywiście dalił 300 zamiataczy i nosi się awet z zamiarem oddalenia ięcej, tak, że liczba oddalonych oże sięgnąć 1000. P. Leo wogóle lekko sobie tra- sprawę zapowiedzianego strajku, powiada, że żaden związek nic go nie obchodzi i ani palcem nie ruszy w celu zapobieżenia strajkowi. Jest zupełnie pewny, że na miejsce każdego strajkiera dostanie nowego człowieka i nie obawia się wcale, aby funkcja zamiatania ulic była choć na chwilę przerwaną.

Jakoś bardzo pewny siebie jest pan komisarz.

W przededniu strajku w papierniach. — Związek robotników zatrudnionych w papierniach podał do ogólnej wiadomości, że czterech fabrykantów zgodziło się nie obcinać płac. Pomiędzy fabrykantami wywołała ta wiadomość ogromny gwałt.

TRZECHMIESIĘCZNE DZIECKO PRZEDSTAWIONE DO DEPORTACJI

Władze imigracyjne są w prawdziwym kłopocie, co mają począć z młodą imigrantką panną Henriettą Sereine z Paryża, którą wzięły z okrętu Noordam na Ellis Island na przesłuchy.

Jedną z pierwszych przeszkód, które mogą jej stać w drodze do wpuszczenia do Stanów Zjednoczonych, jest prawo, które zabrania wpuszczania do tego kraju analfabetów, a panna Henrietta jest analfabetką — ma dopiero trzy miesiące.

Mała Henrietta przywiezioną tutaj została przez pannę Ellę F. Meyea, baltimorzankę, która była we Francji w Amerykańskim Czerwonym Krzyżu.

Właściwym opiekunem dziecka jest Jacques Dumas w Paryżu — panna Mayea chciała go adoptować, ale prawo francuskie, które nie pozwala na zaadoptowanie osoby przed 21ym rokiem życia — stało temu na przeszkodzie.

Według imigracyjnych praw Stanów Zjednoczonych Henrietta, jako cudzoziemka poniżej lat szesnastu bez opieki rodziców ani opiekunów, podlega deportacji.

Panna Meyea pokłada jednak nadzieję, że władze tutejsze pozwolą jej na zaadoptowanie dziecka i że będzie mogła go wziąć do domu swego w Baltimore.

ROZWŚCIECZONY ARMENCZYK STRZELA DO POLSKIEGO MARYNARZA

W poniedziałek popołudniu na stacji górnej kolei South Ferry setki ludzi zostało wystraszonych wystrzałem rewolwerowym.

Eliam Kaonan, syryjczyk, z pn. 4306 Sixth Ave., Brooklyn, handlarz dywanów, przeciskał się z paczką dywanów na plecach przez tłum i oczywiście był popychany. To go tak oburzyło, że postanowił się na kimś zemścić za taką obrazę.

Jan Kachowski, polski marynarz, z pn. 20 Oxford St., Newark, miał wchodzić do wagonu, kiedy rozwścieczony syryjczyk uchwycił go za rękę i wymierzył mu rewolwer prosto w głowę. Szczęściem Kachowski przechylił głowę, a kula przeszyła mu szyję i wyszła koło prawego ucha. Syryjczyk, widząc, że ofiara jego jeszcze nie pada na ziemię, znowu zamierzał strzelić do niego, ale w tej chwili policjant oraz publiczność nadbiegli i przeszkodzili mu.

Kachowski znajduje się w szpitalu — lekarze orzekli, że rana jego nie jest niebezpieczną.

NIEZWYKŁY POŚCIG ZA PARĄ AUTOMOBILOWYCH ZŁODZIEI

Niezwykłą scenę przedstawiał górny Broadway podczas automobilowego pościgu, którego przedmiotem był Frederick Weitz, szofer i Franciszka Wilson, znajdujący się obecnie na stacji policyjnej, oskarżeni o rabunek.

Michał Minvini, steward okrętowy wynajął Weitz'a przy 125 ulicy i Third Ave., aby go dowiózł do domu kuzynów pn. 1076 Virginia Ave., Bronx. Minvini posiadał 155 dolarów w kieszeni.

Kiedy Weitz otworzył drzwiczki automobilu, Minvini ku swemu zdziwieniu ujrzał w nim kobietę. Wtedy szofer począł tłumaczyć Minvini'emu, że to jest jego żona, która zwykle przychodzi go odwiedzać w niedzielę, kiedy on ma mało pasażerów i uprzejmie pytał swego gościa, czy ten niby nie miał przeciw temu, aby i ona jechała w automobilu z nim razem do Bronx. Minvini zgodził się na to i wsiadł do automobilu. Nie zwracał uwagi dokąd jedzie, aż automobil stanął, a szofer, otworzywszy drzwi, kazał mu wyjść z automobilu. Rozejrzawszy się Minvini, spostrzegł, że znajduje się na Broadway'u przy 228 ulicy — spostrzegł również, że nie ma swoich pieniędzy.

Powiedziawszy to swemu szoferowi, chciał z powrotem wejść do automobilu, ale Weitz wyciągnął sześciocalowy nóż i ostrzegł Minvini'ego, aby się odczepił, jeżeli nie chce, aby jego skóra miała do czynienia z tym nożem.

W odległości trzech bloków znajdowała się budka policyjna, do której Minvini podbiegł, a spotkawszy policjanta, począł mu szybko opowiadać swą przygodę, a kiedy Weitz w swoim taxi mijał ich, policjantowi udało się zanotować numer licencji i bez namysłu wskoczył do pierwszego automobilu, który wyglądał na to, że może prędko jechać. Usłyszawszy gwizdek policjanta, Weitz umykał szybko i pomimo, że automobil, na którym jechał policjant był dobrej marki, trzeba było ścigać Weitza blisko milę, aż do Nagel Ave., gdzie go ostatecznie udało się zatrzymać.

Około 100 innych automobilistów, widząc taką gonitwę, sami w nim udział wzięli, co razem z odgłosem trąb i gwizdków stanowiło niezwykłą scenę.

Przy aresztowanych nie znaleziono p i e n i ę d z y Minveni'ego, pod siedzeniem szofera jednak znaleziono sześciocalowy nóż. Weitz podał swój adres pn. 4601 Broadway, a jego towarzyszka pn. 1305 Amsterdam Ave.

SZESNAŚCIE LAT TRZYMANA W KLATCE

Podejrzenie sąsiadów prowadzi do odkrycia

Stan umysłowy całej rodziny podlega wątpliwości

Ze Schenectady, N. Y. donoszą nam o sensacyjnym odnalezieniu kobiety, która przez szesnaście lat trzymana była w klatce przez swoją matkę i starszą siostrę. Jest nią 31-letnia Jennje Hall, którą przeniesiono natychmiast z jej więzienia w pobliżu Ballston do szpitala. Za cały ten czas nie wychodziła ona wcale za próg swego domu, ani nie widziała żywej duszy ludzkiej oprócz matki i siosty.

Cela, w której ją znaleziono, była zrobiona z siatki drucianej, zwieszonej op powały w jednym z rogu pokoju. Okna pokoju były zabite deskami, tak, że nigdy nie dochodziły tam promienie słońca.

Kiedy wszedł do mieszkania przedstawicjel władzy, nieszczęśliwa kobietą skórczyła się ze strachu. Była cienka, wychudzona, słaba, paplająca ustami jak małe dziecko. Ubranie jej byo bardzo obdarte. Zdawała się być głodną.

Pierwszą rzeczą było oddanie pod obserwację lekarską całej rodziny. Śledztwo wykryło, że biedna Jennie była uznaną nienormalną jakieś 20 lat temu i przez pewien czas znajdowała się w stanowym szpitalu u Utica. W jakiś czas później odesłana została do domu i odtąd, to jest przez szesnaście lat, nie oglądała ona już świata.

Uwaga władz została zwróconą przez jednego z sąsiadów, który pamiętał, że w tej rodzinie były trzy kobiety swojego czasu i dlatego poddał myśl, aby dowiedzieć się, co się z jedną z nich stało. Inni sąsiedzi twierdzili, że w tym domu nie widzieli nigdy więcej, jak dwie kobiety. Nikt jednak nie odwiedzał chałupiny tych kobiet.

Chałupina ta znajduje się na 35-akrowej farmie, oddalonej od drogi o jakieś 50 yardów i zakryta prawie całkiem gałęziami otaczających drzew. Tam właśnie znajdowało się więzienie biednej Jennie.

ZOFJA WOJNAROWSKA

SZTANDAR

(Drukowane z upoważnienia autorki)

Młody podchorąży porzucił biały dworek, szumem topoli do snów czarownych nad łanów złotych błamem kołysany; w tym domku na świat błękitne otworzył źrenice i pierwsze stawiał kroki na zielonej murawie od ramion ojca ku objęciu matki.

Młody podchorąży porzucił kibić narzeczonej, gnącą się ku niemu z oddaniem, jak gibka pieszczotliwa brzoza.

Porzucił wszystkie powaby rozśpiewanej wosny i wszystkie uśmiechy życia; złamał i porzucił magiczną laskę młodości!

Lecz nie porzucił drzewca sztandaru i skostniał w śmierci, tuląc je do serca.

TELEFON KUBA-WASHINGTON

Otwarta została niedawno komunikacja telefoniczna pomiędzy Washingtonem i Kubą. Rycina przedstawia prezydenta Kuby, Menocala, rozmawiającego przez telefon z prez. Hardingiem.

Kabel podmorski rzucony jest z Key West, Florida, do Hawany, stolicy Kuby.

Jest to najdłuższy kabel telefoniczny morski na świecie.

TEATR I MUZYKA

NA OCHRONKI LIGI KOBIET

Wspaniały koncert Janiny Korolewicz-Waydowej

Niechaj nikt z polaków nie ominie sposobności usłyszenia największej śpiewaczki polskiej, Janiny Korolewicz-Waydowej, pierwszej dyrektorki warszawskiej opery, której koncert odbędzie się 10-go maja b. r. w Aeolian Hall przy 43ej ulicy, pomiędzy Piątą i Szóstą Ave.

Na koncert złożą się przeważnie piosenki żołnierskie i ludowe.

Spieszcie wcześniej nabyć bilety, które dostać można w „Nowym Świecie", pn. 24 Union Sq. w księgarni d-ra Vorzimmera, Polish Book Im. Co., pn. 83 Second Ave., w restauracji Domu Narodowego przy 8ej ulicy i w biurze Stow. Mech. Pol., 224 E. 57 ul., naprzeciwko konsulatu.

Ceny biletów od 1 dol. do 2.50 dol. Nie opłaca się podatku wojennego.

K. O. N., DZ. 175

W ubiegły poniedziałek, w Domu Narodowym na 8ej ulicy, wobec sporej liczby zebranych, ob. B. D. Kułakowski mówił o przyjeździe do Ameryki wielkiej uczonej p. Curie Skłodowskiej. Dzielnica 175 i sympatycy złożą pewną sumę pieniędzy, którą ofiarują p. Skłodowskiej, aby użyła na pomoc tym uczonym w Polsce, którzy obecnie przymierają z głodu. W przyszły poniedziałek, dnia 9-go maja ob. Kułakowski wygłosi specjalny odczyt na temat „Napoleon i Polska", z którego dochód przeznaczony jest dla wręczenia p. Skłodowskiej.

Sprawą przyjęcia uczonej zajmuje się polsko-amerykański komitet dla obrony Polski na propozycję reprezentanta tegoż dr. Vorzimmera zebrani wybrali delegatów z Dzielnicy, którzy wezmą udział w powitaniu pani Curie-Skłodowskiej.

Następnie ob. Kułakowski mówił o święcie 3-go maja, podkreślając jego znaczenie dla Polski.

Ob. W. Bojan-Błażewicz przemówił na temat walki pracy z kapitałem.

Zwrócił uwagę na sytuację w Polsce, skąd idą wiadomości, że cały naród zabrał się pracy. Ob. Błażewicz, mówił również o stosunkach gospodarczych w innych państwach i Ameryce.

Dyskutowano jeszcze chwilę na temat ewolucji i rewolucji, a wkońcu ob. Błażewicz przypomniał zebranym, że we czwartek dnia 12-go b. m. w Tammany Hall, odbędzie się wiec na którym będzie przemawiał kap. Kaden-Bandrowski.

BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE FILJI STOW. MECH. POL. W NEW YORKU

Zawiadamiam członków filji Stow. Mech. Pol. w New Yorku, że posiedzenie takowej odbędzie się dnia 5-go maja, w piątek, o 8ej wiecz. punktualnie, w Domu Stow. Mech. Pol., pn. 224 East 57 ulica, na którem obecność każdego członka jest bezwarunkowo wymagana.

Przewodniczący filji
A. Markowski

LINJA OKRĘTOWA BALTIC-AMERICAN POWIĘKSZA SWOJE BIURA

Wobec zwiększonego ruchu pasażerskiego na linji okrętowej Baltic-American, który posiada trzy wielkie okręty, kursujące pomiędzy New Yorkiem a Hamburgiem, Gdańskiem i Libawą, zarząd linji poczuł się zmuszonym przenieść swoje biura z pn. 42 Broadway do większego pomieszczenia w budynku Bowling Green pn. 9 Broadway, New York.

Większe pomieszczenie biur z pewnością da więcej wygód, tak pasażerom jak i urzędnikom.

Ponieważ napływa ogromna ilość zamówień na karty okrętowe, przeto pożądanem jest, aby kandydaci do odjazdu czynili swe zamówienia możliwie najwcześniej.

Kompanja ta nabywa czwarty okręt pod nazwą „Latwia", który będzie gotów z końcem maja.

STOW. MECH. POL.

Odczyty naukowe, na których będzie przemawiać prelegent S. M. P. inż. Decker

Sobota, 7-go Maja, — Astoria N. Y.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

Drobne Ogłoszenia

POTRZEBA MĘŻCZYZN

POTRZEBA dobrego kołodzieja do samochodów. Ellis Eskrew, 12-14-16 Hackensack Plank Road, Union Hill, N. J. (5m)

POTRZEBA reprezentantów podróżujących i lokalnych. Tylko zdolni ludzie mogą się zgłaszać do firmy, która produkuje elektryczne instrumenta i jest w dobrym rozwoju. Zgłaszać się do polskiej firmy pod nazwą United Auto Electric Service Corp., 541 Jackson Ave., Bronx. (4)

Potrzeba Piekarzy
doświadczonych mężczyzn do pieca „bench men" do maszyny mieszania ciasta.
DUŻA PIEKARNIA
Levy's Bakery
105 Thames Street
Niedaleko Flushing i Knickerbocker Ave's
BROOKLYN, N. Y. (5m)

POTRZEBNY zarządca restauracji z świadectwami o odbytej praktyce. Oferty wraz z wyszczególnieniem wysokości wynagrodzenia prosimy nadsyłać pn. 19-23 St. Marks Pl., New York, do kantoru (office) Domu Narodowego. (5)

POTRZEBA dobrego kołodzieja do samochodów. Ellis Eskrew, 312-14-16 Hackensack Plank Rd., Union Hill, N. J. (5m)

POTRZEBA KOBIET

MĘŻCZYZNA 35-letni poszukuje gospodyni do domowej roboty. O' Neal, 19 Diamond St., Brooklyn. (4)

Polskie Kobiety
Jeżeli chcecie zamówić praktyczną akuszerkę, skomunikujcie się ze mną osobiście, piśmiennie lub telefonicznie.
M-me Misner
374 So. 5th Street, Brooklyn
Telefon: Stagg 1584.

POTRZEBA stenografistki. Stenografistka znająca tak polski, jakoteż angielski język znajdzie stałą posadę w Polskiej Fabryce Kapeluszy. Central American Hat Co., 10 North Broadway, Yonkers, N. Y. (5f)

DZIEWCZĘTA

które dopiero co wylądowały lub dłużej są w Ameryce, zawsze mogą dostać najlepsze posady bezpłatnie przez
UNITED EMPLOYMENT AGENCY. INC
Główne Biuro: 165 E. 72 ul.
Drugie biuro: 230 E. 4 ul.
Przyjdźcie do nas. Jesteśmy w sąsiedztwie z wami. Rozmawiamy po polsku. Jesteśmy największą polską ajencją. Polskie dziewczęta są zadowolone z naszej ajencji.

DO SPRZEDANIA

DO SPRZEDANIA z powodu choroby właściciela pierwszorzędna cukiernia, księgarnia, jakoteż skład przyborów szkolnych i zabawek dziecinnych. Interesoani raczą się zgłosić do: W. Zieliński, 113 First St., Elizabeth, N. J. (9)

FARMA 165-akrowa na sprzedaż, 14-pokojowy dom, stodoła i inne budynki: 20 akrów, 2 konie, 200 kur, wszystkie farmerskie maszynerje, wozy, duży sad i duże jezioro z rybami; na głównej drodze blisko stacji, szkoły i kościoła; cena — $6800, gotówką, $2000. Rosen & Grunes 99 E. Broadway, New York City. Pisać po angielsku tylko. (17)

NA SPRZEDAŻ 2-familijny murowany dom, ogrzewanie, gaz, elektryczne światło, zamknięta weranda w Flushing Heigths, wart $8000, sprzedam za $6500. Natychmiastowe zajęcie, najlepsze kupno w Queens County. Storms, 12 Herriman Ave., Jamaica. (6)

FARMA 65-akrowa, 1000 drzew owocowych, 7-pokojowy dom, stodoła, inne zabudowania, 4 krowy, 1 koń, 100 kur, 1 i pół mili od stacji, niedaleko wielkich miast. Cena $3500, gotówką $1200. Co do sprzedaży innych mniejszych lub większych, zgłosić się do: Nathan Bakst, 28 Canal, St., New York City. Telefon: Orchard 3125. Biuro otwarte codziennie. Nie pisać. (30)

TANIE KUPNO

Gotówką $2,500 kupi 20-familijny murowany dom o 5 piętrach na East 16 ul., New York. Cena $17,000. Zgłosić się:
Mr. HRYFHKANYCK
144 East 7ma ul., New York
Telefon: Orchard 8685 (6)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania w polskiej okolicy. Dwa duże pokoje, tani rent. 189 Franklin ul., Brooklyn. (6)

GROSERNIA i delikatesen store na sprzedaż. Interes dobry. Polska i ruska okolica. Są przy sklepie dwa pokoje. — Czynsz tani. 625 East 16 ul. (5)

FARMA na sprzedaż — 9 akrów bardzo tanio z powodu wyjazdu do kraju. New Brunswick, N. J. Godzinę jazdy od New Yorku. T. Pasiebski, 306 E. 27 ul., New York. (8)

DO WYNAJĘCIA

POSZUKUJĘ „furnished rooms" bez życia pomiędzy 14 a 20 ul., 2 a 3 Ave. Zgłoszenia: W. J., „Nowy Swiat". (5)

POSZUKUJĘ pokoju u polskiej familji. Adres: 434 — 49 ul., Brooklyn, W. O. (4)

RÓŻNE

NOWOŚĆ
Pierwsze 100 osób mogą się pozbyć reumatyzmu za darmo. Sprowadzam kwiaty i liście, które usuwają boleści wewnętrzne. Zgłosić się każdego dnia popołudniu do 9ej po próby bezpłatnie. ROOM 3, 139 East 114 ul., New York.

European Trading & Export Company
Dobrze znana ajencja szyfkartowa pragnie rozszerzyć zakres pracy drogą dobrania wspólnika polaka. Kapitał wymagany — $2500. Filja w Europie. Znakomita sposobność dla inteligentnego człowieka.
Zgłoszenia do:
Mr. V. HORAK
88 — 9ta Ave., róg 16ej ul.
NEW YORK, N. Y. (4)

POGADANKI O ZDROWIU

„Szerzenie jakiegokolwiek zła, można zaszachować przez uświadomienie opinji publicznej.
Łapichłop-lekarz, któremu zabraknie pacjentów, przestanie być pasożytem i zbankrutuje." Evan Yellow.

Oto co pisze „New St. Louis Star" o doktorach humbugierach:

„Najwstrętniejszy i najpodlejszy zbrodniarz w świecie kryminalnym to ten, który czyha na chorego. Żadna kara nie powinna być za ostra dla doktora humbugiera, który nęci swe ofiary w pułapkę i męczy je tak długo, póki mają dolar w kieszeni, albo mogą go pożyczyć.

Kierowani żądzą zysku ci drapieżni lekarze, pastwią się nietylko nad chorym ale i zdrowym. Ogłoszenia ich, opisujące symptomy, z których wiele jest imaginacyjnych, wiele małoznaczących, wywierają silny wpływ na ludzi niewyrobionych. Trapią się z powodu domniemanych objawów, nędzarze ci wkrótce wmawiają w siebię, że są ofiarami najgorszych chorób więc spieszą do „Humbugiera", który zawsze dowiedzie im, że są „zarażeni".

Listy w kwestji chorób adresować: Dr. Edward J. Bero, 58 — 7 Str., New York.

* * *

Czytelniczce „Nowego Świata" A. Z. W., — która ma ból w lewem ramieniu, rwanie w całej ręce i nie może ręki wykręcić. Doktór powiedział jej że na reumatyzm niema lekarstwa. „Sloan's Liniment" nie pomaga. Cierpi sześć miesięcy.

Jest wątpliwe, czy Pani ma reumatyzm. Prędzej jest to neuritis. Staw powinien być roentgenowany. Drażnienie ręki pogorszy staw. Zęby powinny być zbadane i leczone. Pieczenie ręki w jakimś szpitalu ortopedycznym pomoże, jeżeli nie stać na lekarza.

Dr. Edward J. Bero.

PAMIĘTAJCIE O GŁODNYCH DZIECIACH I SIEROTACH W POLSCE

UWAGA: — Wobec przyjętego zwyczaju europejskiego ogłoszeń lekarskich podających tylko adres odmówić nie możemy. Przestrzegamy jednak naszych czytelników, aby żadnemu lekarzowi nie płacili od kursu, a tylko od wizyty, gdyż wyleczenia choroby gwarantować nie można. Wiemy również, że leczenie wszystkich chorób jedną metodą jest niemożliwe, więc czytelnicy powinni mieć się na baczności przed oszustami. Kampanja „Nowego Świata" przeciw fejkerom ma coraz lepsze skutki i mamy nadzieję, że inne dzienniki polskie poczynią podobne kroki.

Telefon Stuyvesant 1553
DR. IZYDOR ARONS
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 p. p. 6 do 8 p. p. oprócz niedziel
306 E. 15 ulica blisko 2ej Ave. New York City

Telefon 1686 Orchard
Cathedral 9466
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30—2:30 po p.ł.
7—8 wieczór
11—1 niedziele
58—7th St. NEW YORK

Telefon: Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
12—2 po poł.
6—8:30 wieczór
w niedzielę do godziny 2ej po poł.
31 E. 10th ST. NEW YORK

Telefon: Orchard 6352.
DR. S. M. KAUFMAN
Specjalista wewnętrznych i chronicznych chorób
111 E. 7th St. NEW YORK
(Obok kościoła św. Stanisława.)
Godziny: od 8 rano do 9 wieczorem.
W niedziele do 2 po południu.

H. KARAWAŃSKI
STROICIEL FORTEPIANÓW
Wykonuje wszelkie reperacje przy Fortepianach i Pianolach
681 Melrose Ave. Bronx, New York

NOWY ROK NOWE IDEE
Nową polską książkę, zawierającą bardzo ważne informacje i która musi się znajdować w każdym polskim domu wyślemy darmo, jeżeli przyślecie niżej podany kupon ze swoim adresem.
Manufacturers Patent Co.
520 Fifth Ave., New York
Nazwisko: ....
Adres: ....

WYCHOWANIE RODZINY. — PRÓŻNA PAPY FATYGA.

FISHER

1) Papa oznajmia mamie, że ma zamiar zatrzymać starego wuja Fonsia na noc, gdyż deszcz strasznie leje.
2) Troskliwa mama poszła natychmiast poszukać nocną koszulę, któraby się nadawała na wuja.
3) Dostawszy koszulę papa prosi wuja, aby pozostał na noc, dając mu przytem takową.
4) A wujcio na to: „Dziękuję, zbyteczna nocna koszula, — gdyż nigdy długo nocami nie wysiaduję"!